

40
stron

**Przez długi syna
straciła dach nad głową**

► s. 10

ZA TYDZIEŃ Z „GAZETĄ”

**kalendarz
piramidka!**

OGŁOSZENIA

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIĘSTWO WILÓTPRĄDOWE

OCHMANN



GAZETA
Jarocińska

Nr 52 (1368) 27 grudnia 2016

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

JAROCIN

RIP

POGRZEBIĄ CIĘ W... ŚMIECIACH?

Butelki, potłuczone szkło, folie, zakrętki od słoików znajdują pracownicy firm pogrzebowych kopiących groby na cmentarzu komunalnym w Jarocinie.

► s. 5



ŻERKÓW / JARACZEWO

Jak dojedziemy do szkoły i pracy? - pytają mieszkańcy

► s. 7

To koniec współpracy PiS i Ziemi Jarocińskiej

► s. 5

WYPADEK

Wicestarosta potracony na przejściu

► s. 3

NOWE MIASTO

Czasem rodzice krzyczą bardziej niż dzieci

► s. 14

KOTLIN

Będzie podwyżka wody i ścieków

► s. 6

POWIAT

Bogacze z kredytami

► s. 12-13

LUDZIE

Inicjacja Kossakowskiego

O szamanie w dresie Adidasa, pierwszym seksie i joinicie opowiada autor kontrowersyjnych programów telewizyjnych

► s. 4m-5m

SPORT

Ma ponad 60 lat. Wystartował w lekkoatletycznych mistrzostwach świata

► s. 18



Sylwester
gdzie go spędzić?

► s. 3m

9 771230 851601



O Sylwestrze na jarocińskim rynku

JULIA RZEPKA

koordynatorka Spichlerza Polskiego Rocka w Jarocinie



Nie spędzę go na rynku. To nie jest mój zakres zainteresowań, że tak to ujmę. Ja rozumiem, że sylwester ma być imprezą dla szerokiej grupy mieszkańców, żeby było licznie, fajnie i żeby ludzie byli zadowoleni. Kiedy

spojrzmy na to, co się najbardziej sprzedaje, to są właśnie tego typu imprezy.

Mnie tam nie będzie, bo wolę spędzić ten czas z dziećmi i rodziną w domu na przykład przy płytach winylowych. Niekoniecz-

nie mam ochotę słuchać tego typu muzyki, jaka będzie grana na rynku. Nie ukrywam, że nie jest to moja bajka. Ale rozumiem, że są ludzie, którzy mają inny gust niż ja i mogą chcieć się bawić przy takiej rozrywce.

IRENEUSZ LAMPRECHT
sekretarz powiatu jarocińskiego



Jeszcze nie myślałem o tym, jak spędzę sylwestra, ale jest duże prawdopodobieństwo, że spotkamy się ze znajomymi na rynku, żeby wypić lampkę szampana i później wrócimy do domu. Pewnie dopiero po świętach zacznę planować, co będę robił 31 grudnia.

MARIUSZ KAŹMIERCZAK
radny w Jarocinie



Niestety, nie spędzę tegorocznego sylwestra w Jarocinie, bo opuszczam nasze piękne miasto w tym czasie. Tylko powierzchownie zapoznawałem się z tematem atrakcji, jakie w tym roku przygotowali dla mieszkańców organizatorzy. Może z dwa razy uczestniczyłem w sylwestrze na rynku, ale to było ładnych parę lat temu. Cały rok żyję w naszym mieście, więc zdarza się, że czasami opuszczam je, kiedy mam kilka dni wolnych.

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Sylwester 2016 na jarocińskim rynku. Co się będzie działo?

~ aaa
Abba? Naprawdę? Niech każdy mówi co chce ale najlepiej by było jakieś disco, muzyka klubowa :-)) mogę się założyć że więcej osób by poszło niż na to co proponuje miasto. :-)) jako 23 latka napewno nie pojde na al'a Abbe
~ kk
Też moim zdaniem jakiś zespół disco byłby najlepszą opcją :) nikt przy takim zespole jak proponuję nasze

„wspaniałe” miasto nie będzie się chciał bawić! Chyba chodzi o to żeby przyciągnąć ludzi a nie ich zniechęcić! Tym zespołem na pewno nie przyciągniecie tłumów. Żenada.

~ jarocin :)
Jakis zespól ktory bedzie grał.lub spiewał disco polo więcej ludzi będzie sie bawic . a potem sie dziwic ze ludzi na rynku jarocinskim nie ma . bo wszyscy wyjeżdżają

gdzies gdzie naprawde fajnie spiewają a nie ABBA :-/

~ obserwator
Ludzie tak jak się pojawiają przed północą na rynku tak po fajerwerkach będą myśleli wracać w większości.

~ Zaneta
Chociaż raz w roku zrobilibyście porządną imprezę.

* zachowano oryginalną pisownię

5
TOP

1. 30-letni Mateusz zaginął. Trwają poszukiwania. MOŻESZ POMÓC
2. Tragedia na drodze. Nie żyje mieszkaniec powiatu
3. Rafałek wrócił do domu, ale czeka go jeszcze chemioterapia

4. Nie żyje zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie
5. UWAGA. Zderzenie na DK 11

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Obiektywnie



Fot. Anna Kopras-Fijolek

Strażak wita wszystkich w urzędzie

- Ludzie wchodzą i mówią mi: - Dzień dobry! - przyznaje sekretarz gminy Olga Kaczmarek. W jaroczewskim urzędzie miasta i gminy stanęła w korytarzu papierowa makieta przedstawiająca strażaka. O co chodzi? Okazuje się, że to akcja promująca podawanie danych adresowych w bazie Geoportal. Informacje te są szczególnie ważne dla służb ratowniczych, użytkowników nawigacji oraz kurierów i poczty.

(akf)

LIST OTWARTY JAROCIŃSKIEGO RUCHU SAMORZĄDOWEGO

Proszą prezydenta o zmiany w referendach

List otwarty do Prezydenta RP Andrzeja Dudy napisali członkowie Jarocińskiego Ruchu Samorządowego. Zwrócili się oni z prośbą o zmianę zasad dotyczących referendów lokalnych. „Wydaje się, że obecnie obowiązujące przepisy ustawy o referendum lokalnym nie są optymalnym rozwiązaniem zapewniającym właściwy wpływ mieszkańców na ocenę pracy swoich władz samorządowych” - czytamy w liście.

Przedstawiciele JRS-u opierają swoje wnioski na wynikach ubiegłorocznego referendum w sprawie odwołania burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego i rady miejskiej. Ich zdaniem, powinien zostać zniesiony próg frekwencyjny, co pozwoliłoby pozbawić przeciwników tej inicjatywy możliwości wpłynięcia na wynik głosowania. „We wszystkich jednostkach samorządowych przeprowadzono z pracownikami rozmowy sugerując możliwość wyciągnięcia konsekwencji służbowych za udział w referendum zarówno samych pracowników, jak i członków ich rodzin” - podają w jednym z przykładów autorzy listu.

Zdaniem pomysłodawców zmian, takie naciski są popularne szczególnie w gminach i miastach do 50 tys. mieszkańców. Jak twierdzą, w takich jednostkach samorządy i podległe im instytucje są często największymi pracodawcami.

(seb)

LIST

Jako syn przebywającego w DPS w Kotlinie mojego ojca, jestem zdumiony decyzją o odwołaniu ze stanowiska dyrektora DPS Pana Janusza Krawca. Pan dyrektor według moich spostrzeżeń jest człowiekiem kompetentnym, kontaktowym, dbającym o dobro znajdujących się w DPS w Kotlinie podopiecznych. Jest po prostu ludzki, a w związku z tym jest człowiekiem na odpowiednim stanowisku. Cała „niezdrowa” i niejasna otoczka wokół odwołania Pana Janusza Krawca ze stanowiska Dyrektora świadczyć może o zaplanowanym usunięciu go ze stanowiska. Opisywana sytuacja o złym zaksięgowaniu kwoty 160.000 zł nie czyni automatycznie Dyrektora winnym całej sytuacji, zwłaszcza że starosta i burmistrz o tym wiedzieli od około roku, a pieniądze wg moich wiadomości zostały pobrane na wykończenie i oddanie w terminie DPS w Kotlinie, na którą to uroczystość miała przyjechać córka byłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Dlaczego odgrzebano sprawę po roku? Dlaczego wykorzystano zaufanie Dyrektora Krawca do Starosty i Burmistrza? Kwota 160.000 zł może też świadczyć o dobrym zarządzaniu Dyrektora Krawca finansami, skoro taką kwotę można było przekazać z bieżących wydatków DPS w Zakrzewie. Przecież ich nie zdefraudował! Cała ta sprawa jest GRUBYMI NIĆMI szyta. Wiem też, że Dyrektor niechętny był zaangażowaniu firmy Sawpol za kwotę 7.000 zł i domniemam, że został do tego przymuszony, że zapowiedział zredukowanie tej kwoty, to uderzył w istniejące układy. Podejrzewam, że Starosta i Burmistrz walnie się do tego przyczynili i mieli w tym swój interes. Podejrzewam również, że Nowy Dyrektor DPS w Kotlinie został już dawno wybrany i należy bacznie obserwować, kto zajmie stanowisko Dyrektora Krawca.(...)

Tadeusz Kowalczyk

Z cmentarza wywozili śmieci, żeby nie grzebać w nich zmarłych

Butelki, potłuczone szkło, folie, zakrętki od słoików znajdują pracownicy firm pogrzebowych kopiący groby na cmentarzu komunalnym w Jarocinie. - Czy ludzie w naszym mieście są grzebani w śmieciach? - pyta jarocinianin.



Czesław Robakowski - były naczelnik Jarocina

Kiedy ja przyszedłem do Jarocina w 1975 roku, to już teren pod cmentarz był przygotowany. Zajmowało się tym Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Nie chciałem się

wypowiadać w sprawie, w której nie byłem siłą sprawczą. Pamiętam, że nawet dzwonił do mnie ksiądz prałat z parafii św. Marcina i prosił, aby uruchomić cmentarz komunalny, bo na

parafialnym nie mieli gdzie chować. Nie mogę powiedzieć, jaki to był teren przed pracami. Na pewno wcześniej był tam las. Pochówki na cmentarzu komunalnym rozpoczęły się w 1978 r.

Kilkadziesiąt butelek i rozbite szkło leżą na przyłomie ziemi obok wykopanego grobu na cmentarzu komunalnym w Jarocinie. Takie zdjęcie do redakcji „Gazety” nadesłał jeden z naszych czytelników. - Byłem na grobach bliskich. Pochodziłem sobie trochę po cmentarzu. To co zobaczyłem, to mnie przeraziło. Na stercie ziemi przy wykopanym grobie leżało kilkadziesiąt butelek, potłuczone szkło. Proszę zainteresujcie się sprawą. Czy ludzie w naszym mieście są grzebani w śmieciach? - zastanawia się interwenujący czytelnik.

Czy firmy pogrzebowe przygotowując miejsce pochówku trafiają na śmieci? - Tak. Nie jest to tajemnicą. Zdarzały się takie przypadki. W czasie przygotowywania po raz pierwszy grobu do uroczystości pogrzebowej staraliśmy się usuwać napotkane nieczystości. Jesteśmy firmą, która posiada do wykonania tych prac niezbędny sprzęt, jak i środek transportu. Z naszej strony robiliśmy wszystko, co było możliwe. Należy w tym

miejscu nadmienić, że zapis w Ustawie o cmentarzach mówiący o zasypywaniu grobu ziemią uprzednio wydobytą dotyczy grobów już istniejących, w których są, czy były już uprzednio dokonywane pochówki. Stąd też była możliwość i konieczność za zgodą administratora cmentarza wywozu napotkanych nieczystości podczas kopania grobu na wysypisko śmieci. Używam czasu przeszłego dlatego, że administrator cmentarza komunalnego podjął decyzję o przeznaczeniu terenu innego sektora pod groby ziemne. - wyjaśnia Leszek Cieślak, właściciel Przedsiębiorstwa Pogrzebowego „Jeziński” w Jarocinie.

Kiedy była ostatnia taka sytuacja? - W listopadzie bieżącego roku - odpowiada Cieślak. Skargi, jakie czasem miały miejsce były przyjmowane i rozpatrywane przez administratora cmentarza. Druga pod względem wielkości firma pogrzebowa w Jarocinie nie ma sygnałów o napotykanym na śmieci w czasie kopania grobów. - Moi pracownicy nie kopią grobów. Na moje zlecenie zajmuje się tym Zakład Usług Komunalnych - mówi Barbara Paul, właścicielka Zakładu Pogrzebowego Paul.

Opinię Leszka Cieślaka potwierdza za to przedstawiciel innej firmy świadczącej usługi w tej branży. - Od lat

wszyscy o tym wiedzą i nic nie było robione, a teraz szukacie sensacji. Zarządca cmentarza doskonale wie, jak sprawa wygląda - dopowiada właściciel kolejnej firmy.

Zarządca nekropoli na nadesłane pismo przez redakcję odpowiedział lakonicznie. - Zakład Usług Komunalnych Sp. z o. o. informuje, iż podjęte zostały kroki mające na celu wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. W związku z powyższym dalsze pochówki we wskazanej kwadrze zostają wstrzymane do wyjaśnienia sytuacji - informuje Marcin Leśniak, prezes ZUK Jarocin. (era)

Niektórzy mieszkańcy Jarocina twierdzą, że na terenie dzisiejszego cmentarza komunalnego było dzikie wysypisko śmieci. - Nie ma się co dziwić, że teraz je wykopują przygotowując groby. Pamiętam to dobrze - mówi jarocinianin.

Wicestarosta potrącony na przejściu

Mikołaj Szymczak, wicestarosta jarociński trafił do szpitala, po tym jak został potrącony na przejściu dla pieszych. Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy kierowcy, który wjechał w samorządowca.

Do zdarzenia doszło w przedświąteczną środę na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie (skrzyżowanie z ul. Malinowskiego) o godz. 22.10. - Kierujący fordem mondeo 56-letni mieszkaniec gminy Jarocin na oznakowanym przejściu dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu, 58-letniemu mieszkańcowi miasta i doprowadził do zderzenia - informuje mł. asp. Maciej Kaczmarek z Komendy Powiatowej Policji.

- Pieszy doznał urazu głowy i został przewieziony przez karetkę do szpitala - dodaje funkcjonariusz. Poszkodowanym okazał się Mikołaj Szymczak, wicestarosta jarociński. Samorządowiec przebywa na oddziale chirurgicznym jarocińskiej lecznicy.

„Gazeta” dotarła do świadka zdarzenia, który tak opisuje zajście na drodze: - Wszedł na pasy, ciężarówka go strąbiła, to się cofnął,

po czym znów wszedł prosto pod tę osobówkę - opowiadał zaraz po zajściu jeden z obserwatorów.

Jarocińska policja prowadzi w tej sprawie czynności na okoliczność wypadku drogowego. - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że winnym tego zdarzenia jest kierujący. W toku czynności będziemy dalej wyjaśniać okoliczności zdarzenia - mówi policjant. Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy kierowcy forda. Wiadomo, że prowadzący auto był trzeźwy. Policja potwierdza za to, że pod wpływem alkoholu był poszkodowany pieszy.

W dniu wypadku wicestarosta przebywał na zwolnieniu lekarskim. Asystent starosty Wojciech Raś poinformował redakcję, że Mikołaj Szymczak ma L4 od 17 grudnia do 16 stycznia.

(era)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza?

Dzwoń... **(62) 749 86 49**

Mieszkaniec: Mają nas gdzieś! Sekretarz: Zrobimy



Tak po deszczu wyglądają ulice Zakrzewska (na zdjęciu) i Zatorze w Witaszycach

Dziury w drogach są zmorą Witaszyc. Mieszkaniec ulicy Zatorze zadzwonił do „Gazety” z prośbą o pomoc, bo - jak stwierdził - władze o nich zapomniały. - Przyjedźcie tu i zobaczcie, jak wygląda droga, przy której są nasze domy. Rozmawialiśmy z urzędem w Jarocinie, ale mają nas głęboko gdzieś - zalił się zdenerwowany mężczyzna.

Zarzut odpiera Michał Fijałkowski, sekretarz gminy Jarocin. - Wyrównamy tę ulicę i tak wyprofilujemy, żeby woda spływała do rowu, który znajduje się wzdłuż tej drogi. Chcemy ją też wysypać tłuczniem i myślę, że zrobimy to jeszcze w tym roku - zapowiada

urzędnik. Droga byłaby już gotowa, gdyby nie fakt, że do tej pory należała do Polskich Kolei Państwowych, które nie kwapiły się z remontem. - PKP ostatnio chętnie przekazuje grunty. Tak było i tym razem. Niedawno udało nam się przejąć tę ziemię i będziemy mogli rozpocząć remont - wyjaśnia Fijałkowski. - Rozmowy trwają też w sprawie ulicy Ceglanej w Jarocinie, której nawierzchnia też jest mocno zniszczona, ale nie możemy jej wyremontować, bo nie należy do nas. Ta sprawa nabiera delikatnego przyspieszenia, z czego jestem bardzo zadowolony i myślę, że ją też uda się przejąć od PKP - tłumaczy sekretarz gminy. (seb)

WIEŚCI KRYMINALNE

► Kierowali pod wpływem alkoholu

16 grudnia na ul. Św. Ducha w Jarocinie policjanci zatrzymali do kontroli mercedesa, którym kierował Krzysztof. W. Mieszkaniec gminy Jarocin nadmuchał 2,6 promila alkoholu.

Tego samego dnia na ul. Dworcowej w Golinie sprawdzono Adriana K. z gminy Jarocin. Kierowca opła nadmuchał 0,5 promila alkoholu.

► Koliduje z mandatami

Na dachu zakończył jazdę 35-letni mieszkaniec gminy Jaraczewo. Jak ustaliła policja, kierując mitsubishi nie dostosował prędkości do warunków ruchu i zjechał na pobocze, gdzie dachował.

20 grudnia na ul. Wrocławskiej Stanisław K. nieprawidłowo cofając toyotą doprowadził do zderzenia z mazdą, za co został ukarany mandatem.

20 grudnia na ul. Nowy Świat w Bachorzewie Leokadia S. kierująca fiattem seicento nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z volkswagenem passatem. Mieszanka powiatu jarocińskiego za spowodowanie zdarzenia została ukarana mandatem.

Tak samo zakończyła się wtorkowa kolizja na ul. Maratońskiej w Jarocinie. Jak ustaliła policja, Roman L. jadący ducato w czasie cofania w korku uderzył w stojącego za nim fiat seicento.

Tego samego dnia na ul. Wojska Polskiego kierujący nissanem navarą najechał na renaulta scenicę. W tym samym miejscu i czasie Jacek K. jadący skodą octavią najechał na tył innego nissana navary. Sprawcy zdarzeń zostali ukarani mandatami.

We wtorek na ul. Hallera w Jarocinie Mateusz L. kierując kią potrafił prawidłowo przechodzącą przez przejście dla pieszych kobietę. Poszkodowana doznała niegroźnych obrażeń. Nieuważny kierowca został ukarany mandatem.

► Przyszedł po kawę i leki?

17 grudnia policja otrzymała zgłoszenie o włamaniu do sklepu owocowo-warzywnego na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Do zdarzenia doszło w nocy z 16 na 17 grudnia. Sprawca wylał zamek od drzwi na zaplecze, po czym wszedł do środka i zabrał kasetkę, w której było 170 zł. Ponadto zrabował jeszcze 5 paczek kawy.

Tej samej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do apteki na ul. Wolności w Jarocinie. Złodziej sforsował drzwi wejściowe. Zabrał z kasy 300 zł i tabletki. (era)

48-latek odpowie za gwałt

Do 12 lat więzienia grozi 48-letkowi z gminy Jarocin. Mężczyzna jest oskarżony o zgwałcenie 20-letniej kobiety. Przyznał się do winy.

Akt oskarżenia to efekt czteromiesięcznego śledztwa jarocińskiej prokuratury. Do przestępstwa doszło

w mieszkaniu mężczyzny na terenie gminy Jarocin w nocy z 13 na 14 sierpnia.

Organa ścigania o sprawie poinformowała pokrzywdzona. 48-latek podczas przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu

czynu, opisując zdarzenie w sposób spójny z relacją pokrzywdzonej.

- W czasie śledztwa sąd zmienił stosowane pierwotnie tymczasowe aresztowanie na środki wolnościowe w postaci dozoru policji, zakazu opuszczenia kraju oraz zakazu kontaktowa-

nia się w jakikolwiek sposób z ofiarą - informuje prokurator Marcin Kubiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

Mężczyźnie grozi od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. (era)

► ZMIANY KADROWE W JAROCIŃSKIEJ POLICJI

Przeszli na emeryturę, bo pracę rozpoczęli jeszcze w milicji

Jeden z najbardziej licznych wydziałów jarocińskiej policji - prewencji i ruchu drogowego ma nowych szefów. Zmienił się też kierownik rewiru dzielnicowych.

Roszący w jarocińskiej kolumnie to efekt „dobrej zmiany”. Naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego oraz jego zastępca i kierownik Rewiru Dzielnicowych KPP w Jarocinie zdecydowali się przejść na emeryturę po tym, jak Jarosław Zieliński, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji uznał, że funkcjonariusze, któ-

rzy służbę rozpoczęli w Milicji Obywatelskiej, nie powinni dziś zajmować kierowniczych stanowisk w policji.

W jarocińskim garnizonie taka sytuacja dotyczyła trzech mundurowych. - Funkcjonariusze złożyli raporty i odchodzą na emeryturę. Są w służbie, zdają wydziały i wspomagają kolegów, którzy przejmują ich

obowiązki. To są bardzo doświadczone osoby, ale to są ich decyzje. Nigdy nie ingerowałem i nie będę ingerował w decyzje o odejściu na emeryturę - mówi inspektor Krzysztof Rzepczyk, komendant Komendy Powiatowej Policji.

W całej Wielkopolsce ze stanowiskami pożegnało się 44 oficerów. (era)

NOWI SZEFOWIE WYDZIAŁÓW W KPP W JAROCINIE
Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego
► naczelnik
p.o. nadkom. Marcin Pierzchalski
► zastępca naczelnika
p.o. podkom. Błażej Kubiak
► Kierownik Rewiru Dzielnicowych
p.o. asp. szt. Paweł Bednarek

► TLENEK WĘGLA JEST BEZWONNY

Służby mundurowe i przedstawiciele związku kominiarzy wyjaśnili uczniom i pracownikom lokalnych instytucji zagrożenia dotyczące czadu i złej wentylacji pomieszczeń

20%

Polaków twierdzi, że tlenek węgla można zauważyć lub poczuć

20%

Polaków ma w domu czujniki dymu

10%

Polaków wie, że w domu jest potrzebna gaśnica



Tlenek węgla w liczbach (woj. wielkopolskie)

zobowiązania	2010 r.	2011 r.	2012 r.	2013 r.	2014 r.	2015 r.	2016 r.
	183	193	209	240	244	217	217*

* stan na 21 listopada 2016 r.

Czad może uśpić całą rodzinę na zawsze



Fot. Sebastian Matyszczak

Statystyki dotyczące tlenku węgla są alarmujące. - Co roku sporo osób ginie w zdarzeniach związanych z bezpieczeństwem w miejscu zamieszkania. Nasz powiat jest w miarę bezpieczny, ale dmuchamy na zimne, bo jest dużo do poprawy mimo tego, że świadomość ludzi z roku na rok wzrasta - powiedział podczas konferencji „Czad i Ogień - Obudź czujność” komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Kazimierz Cieślak. - Ludzie nie wiedzą, co to jest tlenek węgla. Nie wiedzą, czy ma zapach, smak i czy można go zobaczyć. Nie wiedzą też, że może on całą rodzinę uśpić na zawsze - dodał.

Bardzo ważne jest regularne czyszczenie przewodów kominowych i wentylacyjnych. - Właściciel

budynku jest zobowiązany przynajmniej raz w roku zlecić przeprowadzenie kontroli stanu technicznego instalacji gazowych i przewodów kominowych, dymowych, spaliniowych oraz wentylacyjnych - wyjaśnił asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy jarocińskiej straży.

Pożarnicy zwracają też uwagę na gaśnice, do których Polacy nie przywiązują zbyt dużej wagi. - My jako policjanci często sprawdzamy gaśnice, które są w samochodach. Około 80 procent z tych skontrolowanych nie miało ważnej legalizacji. Kiedy dojdzie do zapalenia się samochodu, jedyne co nam pozostanie, to ewakuacja. Jednak auto będzie w tym czasie płonęło i stwarzało zagrożenie dla innych - powiedziała mł. asp. Agnieszka Zaworska,

rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Zwróciła też uwagę na problem z numeracją budynków. - Jako policja często jesteśmy wzywani na interwencje związane z paleniem w piecach m.in. plastikami, ubraniami, styropianami, co powoduje, że kominy zostają zanieczyszczone, zwięzają się i dochodzi do zapalenia sadzy - wyjaśniła rzeczniczka. - Poza tym zarzuca nam się, że jedziemy za długo na miejsce zdarzenia, ale często spowodowane jest to chaosem w numeracji budynków. W miejscowościach, w których jest ona porzucana, jeśli policjant lub strażak nie zna dobrze jej układu, dotarcie na miejsce się przedłuża - dodała. (seb)

Z POWODU TLENKU WĘGLA...

► 2.229 osób na terenie Polski trafiło do szpitala w ubiegłym sezonie grzewczym
► 50 osób zmarło

Z POWODU POŻARÓW...

► 2.201 osób zostało rannych
► 304 osoby zginęły

JAK UNIKNĄĆ ZATRUCIA?

Jeśli masz duszności, bóle głowy, nudności, przyspieszone bicie serca - natychmiast przewietrz mieszkanie. Nie bagatelizuj tych sygnałów, bo mogą być objawami zatrucia tlenkiem węgla. Wyjdź na zewnątrz, wezwij straż pożarną lub zasięgnij porady lekarza.

▶ RUSZYŁA BUDOWA MIESZKAŃ CZYNSZOWYCH W JAROCINIE

Tak to się zbiegło

Bez premier, bez ministra budownictwa, za to z udziałem podsekretarza stanu władze Jarocina, banku BGK i spółki Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego rozpoczęły budowę kilkuset mieszkań czynszowych w gminie. Pierwsze obiekty mają być gotowe już za rok.

W czwartek po południu oficjalnie przekazano plac budowy przy ul. Leszczyce w Jarocinie jednemu z wykonawców bloków czynszowych - firmie Hadrzyński z Kotlina. Teren, a także drogi dojazdowe już kilka dni wcześniej uprzętały ekipy porządkowe. - *Szykują jak na przyjazd I sekretarza w PRL-u, na koniec jeszcze sprzęt przywiezą, żeby pracował - żartowali okoliczni mieszkańcy.* Na ostatniej sesji burmistrz Adam Pawlicki zapowiedział, że w inauguracji budowy czynszówek w Jarocinie weźmie udział premier Beata Szydło, a także minister budownictwa. Zamiast szefowej rządu do Jarocina przyjechał Kazimierz Smoliński, pełniący funkcję podsekretarza stanu.

Władze miasta łączą pomysł budowy mieszkań czynszowych z rządowym programem Mieszkanie Plus. Tymczasem Jarocina wciąż nie ma na mapie oficjalnych

miejsc, gdzie mają powstać lokale finansowane w ramach Narodowego Funduszu Mieszkaniowego (jest za to Biała Podlaska, gdzie niemal w tym samym momencie budowę rozpoczął symbolicznie prezes PiS Jarosław Kaczyński). Jedynym wspólnym elementem jest Bank Gospodarstwa Krajowego (zobacz ramkę). Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych udziela kredytu, który spółka będzie musiała spłacić.

- *Po dwuletniej pracy doszliśmy do momentu podpisania umowy i przekazania placu budowy, jednego z głównych punktów naszego programu, Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska, ale również rządowego programu Mieszkanie Plus, bo tak to się zbiegło, że można to połączyć w jeden program - stwierdził w trakcie uroczystego parafowania umowy burmistrz Adam Pawlicki. - Cieszę się, że - Jarocin i Bank Gospodarstwa Krajowego - pokazali-*

śmy, jakie efekty mogą być w Polsce, jeżeli samorząd współpracuje z rządem. Do NPM nawiązał przedstawiciel rządu. - Rozpoczynamy realizację programu, który rząd uchwalił we wrześniu tego roku. Jednym z elementów tego programu, są właśnie takie mieszkania, jakie tutaj będą budowane we współpracy z samorządami. Program przewiduje wiele instrumentów, wiele różnych działań, jednym z nich jest właśnie współpraca samorządów z państwem, które w tym wypadku reprezentuje BGK - powiedział Smoliński.

Po południu, działająca na zlecenie magistratu firma pijarowska, przesłała informację dotyczącą rozpoczęcia inwestycji. „To pierwszy etap jarocińskiego programu budowy 400 mieszkań czynszowych, który włączony zostanie do oferty programu Mieszkanie Plus” - czytamy w komunikacie.

(nba)



- Najpierw trzeba coś usunąć, żeby na tym miejscu coś powstało - powiedział sekretarz gminy Michał Fijałkowski podczas przekazania placu budowy. Dał znak i koparka oderwała fragment budynku na Leszczycach, który zostanie zburzony.

Budowę pierwszych 42 mieszkań, przy ul. Leszczyce, realizować będzie Firma „Hadrzyński” W ramach pierwszego etapu programu powstaną trzy osiedla - przy ul. Siedleńskiej i ul. Leszczyce w Jarocinie oraz w Siedleminie. W drugim etapie wybudowane zostaną mieszkania w Potarzycy, Łuszczanowie i kolejne przy ul. Siedleńskiej w Jarocinie. Pierwotnie program budowy mieszkań czynszowych w gminie Jarocin zakładał powstanie 400 lokali. Mieszkania dwu- i trzypokojowe, o powierzchni 35,6 m kw. i 55,1 m kw., będą miały indywidualne ogrzewanie gazowe. Wszystkie lokale zostaną wykończone „pod klucz”. - *Mieszkania będą gotowe do zamieszkania. Wystarczy, że rodziny, które otrzymają klucze, przywiezą ze sobą meble i będą mogły zamieszkać - powiedział Jerzy Wolski. Stawka czynszu wyniesie od 10*

do 11 zł za m kw. i będzie zależna od lokalizacji danego mieszkania. - *55-metrowe mieszkanie będzie kosztowało rodzinę ok. 600 zł miesięcznie. To dobra cena i jestem przekonany, że bardzo szybko zapełnimy te mieszkania mieszkańcami - podkreślił Wolski. Zgodnie z podpisaną w połowie listopada br. umową inwestycyjną, powołana została spółka celowa (Projekt Muncypalny Jarocin 1), do której strona samorządowa wniosła nieruchomości gruntowe wielkości blisko 9 ha. Z kolei Fundusz Muncypalny FIZ AN, zarządzany przez Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych BGK z Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju, jest inwestorem finansowym, który wniesie do spółki środki pieniężne w wysokości blisko 36 mln zł. Spółka miejska będzie spłacała kredyt przez 25 lat.*

OGŁOSZENIE

▶ JAROCIN: TO KONIEC WSPÓŁPRACY PIS I ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

„Za dwa lata staniemy naprzeciw siebie w wyborach”

Janusz Krawiec, szef struktur PiS w powiecie jarocińskim potwierdził nam w piątek, że wysłał do Adama Pawlickiego, prezesa Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska, dokument z wypowiedzeniem współpracy (patrz ogłoszenie obok).

Konflikt narastał od dawna, apogeum nastąpiło jednak w momencie zwolnienia Krawca z funkcji dyrektora kotlińskiego DPS. Sprawę opisaliśmy w ostatnim numerze naszej gazety. Jak twierdził w wywiadzie dla „GJ” Krawiec, jedną z przyczyn jego odwołania, a wcześniej także wyrzucenia z rady nadzorczej Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, miała być „zemsta Adama Pawlickiego”, który „chciał przejąć kontrolę nad PiS-em w Jarocinie”.

- *Chciał mi wcisnąć ponad dwadzieścia deklaracji członkostwa swoich ludzi. Byli to jacyś dziwni ludzie ściągani na siłę, którzy wcześniej plułi na PiS, a teraz nagle byli przedstawiani jako nasi gorący sympatycy. Trochę mi Witold Czarniecki (poseł, do niedawna szef okręgu kaliskiego PiS - przyp. red.) w tej kwestii pomógł i nie doszło do tego przejścia - mówił. Pawlicki odpowiadał na wspomniane zarzuty, że nikogo nie namawiał do zapisywania się do partii, a sam nie jest jej „ani jakimś wielkim miłośnikiem, ani przeciwnikiem”.*

Skontaktowaliśmy się bezpośrednio z wymienionym przez Krawca posem, by zapytać go o całą sytuację. Ten zaznacza, że nie przypomina sobie co prawda „próby przejęcia PiS”, jednak, jak dodaje, to pełnomocnik powiatu decyduje ostatecznie, czy dane członkostwo jest w ogóle rozpatrywane

- *Jeśli jakaś deklaracja wpłynęła, to może ją dać dalej, wyżej. Nie musi jednak tego robić, statutu tego konkretnie nie określa - precyzuje Witold Czarniecki. Po chwili zaznacza, że niemal wszystkie, które do niego trafiały, rozpatrywał pozytywnie. Dodaje również, że pomimo swojej niepamięci w sprawie „przejścia”, nie wyklucza jednak, że „coś mogło być”. - Jeśli Janusz tak mówi, to mogło i tak być, w polityce dzieją się różne rzeczy, takie próby mogą być podejmowane. - opowiada. - Każdy przypadek przejścia w strukturze partii jest rozpatrywany indywidualnie. Możliwe jest, że dana osoba, która chce się zapisać, uzyska poparcie dwóch członków PiS, ale są to tzw. „martwe dusze”. Wówczas nie musi zostać przyjęta. Na przyjęcie można też czekać bardzo długo - tłumaczy kulisy poseł.*

Jak opowiada nam z kolei jedna z osób wewnątrz jarocińskich struktur PiS, próba wprowadzenia do partii osób sympatyzujących z Ziemią Jarocińską była znana. - *Chodziło oczywiście o możliwość kreowania w przyszłości władz PiS w regionie, decydowania na zarządach. Na to nie mogło być zgody - opowiada. Jak dodaje nasz rozmówca, próba została szybko stłumiona, co doprowadziło do eskalacji konfliktu.*

Próbaliśmy poprosić o komentarz również inne osoby z lokalnych władz PiS. Niestety, nie wszyscy byli w tej sprawie rozmowni. Henryk Jamrozik, skarbnik komitetu terenowego skwitował tylko krótko: - *Nie będę się wypowiadał w tej sprawie.*

Lidia Czechak, sekretarz partii, podkreśla z kolei, że cała sytuacja zostanie przedstawiona oficjalnie, już na spokojnie, po świętach, podczas konferencji

prasowej.

Janusz Krawiec w piątek twierdził w rozmowie z jarocinska.pl, że jego zwolnienie z kotlińskiego DPS nie było bezpośrednią przyczyną zerwania współpracy z Ziemią Jarocińską. - *Powiem szczerze, pewne dokumenty w tym zakresie były przygotowywane wcześniej - zapewniał szef lokalnego PiS w rozmowie z naszym portalem. - To się nie działo tydzień czy dwa tygodnie temu, tylko można powiedzieć kilka tygodni wcześniej. Byliśmy przekonani, co do tego, że tak dalej współpracować nie możemy: Na pewno jednym z głównych, jeśli nie najważniejszych argumentem za tym, żeby się odciąć od Ziemi Jarocińskiej, są wybory samorządowe za dwa lata - podkreślał.*

Potwierdza nam to także Lidia Czechak. - *Prawo i Sprawiedliwość będzie chciało wprowadzić swoich kandydatów do rad gmin i powiatów, to naturalne - zaznacza. - Zgodnie z programem partii za dwa lata tak i tak staniemy naprzeciwko sobie - podkreśla Krawiec. - To nie jest tajemnica, że PiS upatruje szansy w zdobyciu jak największej liczby mandatów w radach - dodaje. Już dziś zapowiada także, że partia wystawi swojego kandydata na burmistrza w kolejnych wyborach, co jest z kolei zaleceniami ogólnymi. Czy sam będzie kandydatem, tak jak w 2014 roku? O to próbaliśmy go zapytać w piątek, niestety nie odbierał już później telefonu.*

Na koniec pozostaje jeszcze pytanie: czy po zerwaniu współpracy z PiS utrzyma się obecna władza w powiecie? Jak wiadomo, już dziś Ziemia Jarocińska ma problemy z większością, nie udało się m.in. przed świętami uchwalić budżetu na 2017 rok. Do tematu wrócimy. (nba)

Jarocin 22.12.2016 r.

Pan
Adam Pawlicki
Prezes Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska
ul. Gołębia 3
63-200 Jarocin

W związku z Pana ingerencjami w prace Rady Powiatu Jarocińskiego, jak i Zarządu Powiatu, oraz podejmowanie prób dyskredytujących członków partii Prawo i Sprawiedliwość rozwiązujemy umowę o współpracy zawartą pomiędzy partią Prawo i Sprawiedliwość, jak i pańskim stowarzyszeniem z dniem 22.12.2016 r.

Chciałbym przypomnieć, że w wyniku porozumienia starostą jarocińskim został młody lub bardzo młody człowiek Bartosz Walczak z nominacji Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska. Jednak jego działania wyraźnie wskazują, że starosta jest usługodawcą burmistrza, można przyjąć, że jest to przedłużenie władzy Pawlickiego na powiat.

Działania, jakie podejmował burmistrz i starosta związane z remontem, jak i otwarciem biura poselskiego PiS również były związane z próbą wyrobienia sobie tak znajomości, jak i rozbudowy swoich wpływów.

Niepokoje napawają jednak próby zastraszania niepokornych, czy wyraźnych przeciwników, poprzez powoływanie się na domniemane znajomości w strukturach PiS. Sztandarowym przykładem zastraszania jest Przewodniczący Rady Powiatu Pan Jan Szczerbań, którego syn został zwolniony z pracy restrykcyjnie, po kolejnych rozmowach dyscyplinujących przewodniczącego ze strony burmistrza, jak i starosty. Rozmowy dyscyplinujące dotyczyły pełnej uległości tzn. braku własnego zdania i wykonywania bezkrytycznie poleceń wymienianych osób. Występuje tu także nagminna próba dyskredytacji, która ma jeden cel - jest nim stygmatyzacja prowadząca do dyskryminacji, a co najmniej izolacji przewodniczącego w obszarze publicznym.

Dotychczasowa umowa miała wyłącznie dotyczyć w szerokim zakresie współpracy na rzecz konsolidacji prawicy na terenie Powiatu Jarocińskiego. Porozumienie przede wszystkim miało podejmować działania na rzecz lokalnej społeczności.

Biorąc jednak pod uwagę destrukcyjne działania prezesa Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska Adama Pawlickiego uważam, że dalsza współpraca jest niemożliwa.

Przewodniczący Kamikla
PiS w Jarocinie
Janusz Krawiec

▶ POWIAT

Radna krzyczała, ale miała powód

- W czasie ostatniej komisji budżetu faktycznie może zachowałam się nie tak, jak powinnam - stwierdziła na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatu Jarocińskiego radna Bronisława Włodarczyk.

Zaraz jednak wyjaśniła, dlaczego doszła do takiego wniosku. - Chodziło między innymi o to, żeby pamiętać również o naszych osiedlach w mieście. (...) Uważam, że każdy mieszkaniec Jarocina powinien być równo traktowany - argumentowała. I odniosła się do artykułu z 50. numeru „Gazety Jarocińskiej” - „Miliony dla Jarocina, czyli awantura o kasę i priorytety”. - W „Gazecie Jarocińskiej” ukazał się artykuł. Są tam przytoczone przede mną słowa, do których nie mam żadnych „ale”. Do jednego mam tylko „ale”. Ja to już autorce dziś powiedziałam: Mianowicie jest napisane, że „wręcz krzyczała radna”. Tak, krzyczałam. Ale dlaczego? Zezłościło mnie to i powtarzać będę nie wiem ile razy, że pan wicestarosta Mikołaj Szymczak powiedział, że na tym osiedlu (Bogusław, osiedle na którym mieszka i które reprezentuje w radzie powiatu radna Bronisława Włodarczyk - przyp. red.) nic się nie będzie robić, bo to są zastarzałe sprawy między panem burmistrzem Jarocina Adamem Pawlickim a byłym prezesem Tadeuszem Sytkiem (prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie, który sprzedał działki budowlane na osiedlu Bogusław - przyp. red.). Proszę państwa, ja nie kupowałam ziemi w ciemno. Kupowałam działkę, która była wystawiona na sprzedaż i takich ludzi jest więcej - wyjaśniła Bronisława Włodarczyk. I dodała: - Ja mam prośbę do pani redaktor, żeby to wybrzmiało, dlaczego tak się zachowałam na posiedzeniu komisji budżetu. Bo zachowałam się może nietaktownie, ale uważam, że mieszkańcy tego osiedla powinni wiedzieć, co jest u podstaw tego sporu - zaznaczyła radna.

(ann)

JAROCIN ▶ ZABRALI 120 TYSIĘCY ZŁOTYCH Z FESTIWALU DISCO POLO NA PORADNIĘ DIABETOLOGICZNA

Jej głos jest jednym z wielu apelujących o uruchomienie w Jarocinie poradni diabetologicznej. - Mam pismo rady powiatu z października ubiegłego roku, w którym wnioskujemy do szpitala, żeby wszczął kroki zmierzające do powstania poradni w Jarocinie. I pytanie, co przez dwa i pół roku zrobiliśmy - figę z makiem. Uważam to za dużą opieszałość w działaniach pana prezesa szpitala - skwitowała radna. I dodała: - Sama na tę chorobę choruję od wielu lat. Ja w zasadzie nie potrzebuję konkretnej pomocy, bo mam lekarza w Poznaniu i tam jeżdżę, póki jeszcze mąż może mnie zawieźć. Ale, jeśli dojdzie do takiego stanu, że samochodem nie pojadę, do pociągu, do autobusu będzie mi trudno, to będę miała prawdziwy problem z dostaniem się do lekarza - podkreślała była dyrektorka liceum.

Starania chorych i ich rodzin o poradnię w Jarocinie spotkały się ze zrozumieniem nie tylko Bronisławy Włodarczyk, ale i wielu innych radnych powiatowych. Ich argumenty miały posłużyć do przekonania koalicji rządzącej powiatem (radni Ziemi Jarocińskiej i PiS-u - przyp. red.), aby 120 tys. zł, które w przyszłorocznym budżecie wpisano na organizację festiwalu disco polo w Roszkowie, przeznaczyć na uruchomienie poradni dla cukrzyków.

Starosta Bartosz Walczak też opowiedział się za poradnią w naszym mieście. - Nie ma w ogóle wątpliwości, że ta poradnia powinna być w Jarocinie. Kwestia tylko, w jaki sposób ją sfinansować. Druga rzecz jest taka, że pomimo usilnych próśb, starań, pism i rozmów Narodowy Fundusz Zdrowia nie chce dać kontraktu na tworzenie tych poradni - zaznaczył. Mimo tej deklaracji, radny Walenty Kwaśniewski domagał się od starosty wyraźnej decyzji. - Ja też mam w domu do czynienia z cukrzycą. Jeździmy do Pleszewa i za każdym razem muszę w samochodzie czekać kilka godzin, aż małżonka wyjdzie z umówionej na godzinę wizyty - stwierdził były wójt Kotlina. - Dlatego ja chciałbym wiedzieć, pan jest za tym, żeby był festiwal, czy żeby te pieniądze przeznaczyć na poradnię? Jakie jest pana zdanie, niech się pan po prostu określi, bo opowiadanie, że to jest słuszne i zbawienne, to my o tym już wiemy - apelował Kwaśniewski. Starosta stwierdził krótko: - Panie radny, ja się już w tej kwestii wypowiedziałem. Niestety, nie mam mandatu radnego, żeby zagłosować.

Po zarządzanej przerwie w obradach i naradzie klubu Ziemi Jarocińskiej i PiS-u w głosowaniu wszyscy radni obecni na posiedzeniu podnieśli ręce za przesunięciem 120 tys. zł z festiwalu disco polo na utworzenie poradni diabetologicznej w Jarocinie.

ANNA KONIECZNA

Chora na cukrzycę ma pretensje do prezesa szpitala

▶ - Ja mam pretensje do pana prezesa szpitala Jantasa, który przez dwa i pół roku nas zwodzi - mówiła w imieniu chorych na cukrzycę Bronisława Włodarczyk, była dyrektorka jarocińskiego ogólniaka, obecnie radna powiatu jarocińskiego, która przyznała, że od wielu lat sama cierpi na tę chorobę.



Bronisława Włodarczyk zarzuciła prezesowi szpitala opieszałość w staraniach o uruchomienie poradni diabetologicznej w Jarocinie

▶ W 2014 roku szpital w Jarocinie zatrudnił dr n. med. Hannę Byks, internistkę i diabetologa z Poznania.

▶ Mimo naszych starań, prezes Szpitala Powiatowego w Jarocinie Marcin Jantas nie znalazł czasu, żeby skomentować zarzuty radnych i wyjaśnić, jakie podjął działania, żeby uruchomienie poradni diabetologicznej w Jarocinie stało się możliwe.

BRONISŁAWA WŁODARCZYK radna powiatu jarocińskiego

Prosiłam pana prezesa szpitala o przygotowanie informacji, co przez dwa i pół roku zrobił w sprawie uruchomienia poradni diabetologicznej, to powiedział, że przedstawi to na następnym posiedzeniu. A na następnym pan prezes sobie bryknął, poszedł na wagary jak uczniowie i tyle go widzieliśmy. To jest to, że nie mamy odpowiednich ludzi odpowiedzialnych za to, co robią, a raczej co powinni robić.

MAGDALENA ROZUMEK-WENC rzecznik prasowy wielkopolskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia

Szpital Powiatowy w Jarocinie składał wnioski o wszczęcie postępowania w kierunku uruchomienia poradni diabetologicznej i czynił takie starania. Natomiast my te usługi mamy zakontraktowane na subregion i to zabezpieczenie (poradnia przy Pleszewskim Centrum Medycznym - przyp. red.) jest porównywalne z innymi, a nawet nieco lepsze. Dlatego nie ma potrzeby i uzasadnienia dla poradni w Jarocinie. Gdyby tych usług nie było na danym terenie, czyli mielibyśmy tak zwaną „białą plamę”, a byłoby pieniądze, wtedy moglibyśmy taki uzupełniający konkurs rozpiścić. A, że w tym zakresie mamy usługi zabezpieczone, to takiego konkursu do tej pory nie było i na pewno w pierwszym półroczu 2017 roku też tego nie będziemy robili. Co będzie od połowy roku, nie wiemy. Zapowiadane są zmiany, ale nie ma jeszcze w tym zakresie żadnych wytycznych.

▶ KOTLIN

Podwyżka opłat za wodę i ścieki od Nowego Roku

O pięć procent wzrosną ceny za wodę i ścieki w gminie Kotlin. Wyższe stawki będą obowiązywały od Nowego Roku.

Propozycję nowych stawek przedstawił wójt Mirosław Paterczyk. Tłumaczył, że podwyżka jest spowodowana rosnącymi cenami energii elektrycznej, rozbudową i modernizacją sieci wodociągowej oraz kanalizacyjnej.

Jednocześnie przypomniał, że w tym roku oddano nową stację uzdatniania wody w Woli Książęcej i wyremontowano obiekt w Kurce-

wie. - Po wybudowaniu stacji w Woli Książęcej i remoncie w Kurcewiew na dzień dzisiejszy mogę odetchnąć, bo nawet w najgorszym okresie pogodowym lipiec, sierpień i wrzesień bieżącego roku udało nam się uniknąć przeogromnych problemów z dostarczaniem wody, a one były potężne. Nie szło dalej ukrywać, bo Kurcew to była jedna wielka tragedia. Konsekwencją dalszych działań jest wyremontowanie Wyszek, które są w takim stanie, a nie gorszym jak Kurcew - mówił Mirosław Paterczyk.

(era)

	2015	2016	2017
WODA			
gosp. domowe	2,59* zł	2,67 zł	2,80 zł
pozostali odbiorcy	3,62 zł	3,65 zł	3,83 zł
ŚCIEKI			
gosp. domowe	3,65 zł	3,76 zł	3,94 zł
pozostali odbiorcy	4,78 zł	4,83 zł	5,07 zł

* kwoty brutto

400.000 zł

zaplanowano w przyszłorocznym budżecie gminy Kotlin na wykonanie drugiego odwiertu studni głębinowej w Wyszkach oraz remont istniejącej stacji uzdatniania wody. Przewidywana jest także budowa zbiornika zasobowego celem polepszenia dostarczania wody

297.425,27 zł

 kosztował remont stacji w Kurcewie

1.684.633,10 zł

wydała gmina Kotlin na wybudowanie stacji uzdatniania wody w Woli Książęcej



ŻERKÓW / JARACZEWO

- Brak tych autobusów może nas odciąć od miasta. To ogromny problem, bo przecież nie każdy ma samochód - przyznaje Ewa Kubacka, sołtys oraz radna Chrzana w gminie Żerków. Jak zaznacza, telefony urywają się u niej od tygodnia. Ludzie dzwonią, bo są zaniepokojeni planowanym odwołaniem od stycznia kursów JLA. Jedną ze zlikwidowanych linii ma być m.in. „jedenastka”, która jeździła właśnie do Chrzana, ale także Stęgoszy czy Pawłowic. - Jeśli do tego dojdzie, to dotknie to wszystkich - od dzieci, które jeżdżą do szkoły po osoby starsze - wylicza Kubacka.

- Jeden z naszych mieszkańców, który dojeżdża do pracy, chciał niedawno kupić bilet i JLA mu tego odmówiło - przyznaje także Anna Kaczmarek, sołtys wsi Stęgosz. - I jak ten człowiek ma teraz dostać się do pracy, skoro całe życie dojeżdżał autobusem? - pyta retorycznie. Przypomina, że jeszcze dwa lata temu mieszkańcy wsi walczyli o dodatkowe kursy. - Wtedy się udało, a teraz, jak się okazuje, może nie być już żadnego. To jakiś absurd! - mówi. - Takich rzeczy nie powinno się robić z dnia na dzień, to jest dla mnie po prostu nie do pomyślenia. Przygotowano nam bardzo ładny „prezent”, i to tuż przed świętami - kwituje gorzko. Pani sołtys przyznaje jednocześnie, że ludzie generalnie czują się zdezorientowani całą sytuacją, nie wiedzą nawet, gdzie szukać winnych.

Sprawa odwołania kursów do Żerkowa oraz Jaraczewa to pokłosie

Mieszkańcy zastanawiają się, jak dojadą do szkoły i pracy

► Likwidacja kursów Jarocińskich Linii Autobusowych do Żerkowa oraz Jaraczewa może postawić pod ścianą mieszkańców niektórych wiosek.

awantury w radzie powiatu. W związku z usunięciem z programu obrad punktów dotyczących uchwalenia budżetu na rok 2017, burmistrz Jarocina Adam Pawlicki stwierdził, że stawia to pod znakiem zapytania realizację porozumienia między samorządami w zakresie kursów JLA. - To jest nasza spółka i ma służyć naszym mieszkańcom. Jeśli będziemy rozmawiali na temat kursów do innych gmin, to tylko z burmistrzami i wójtami. Jak tu będzie wola współpracy, to nikomu nie będziemy robili na złość - komentował tydzień temu na naszych łamach Pawlicki. Włodarz wprost zarzucił, że wspomniana sytuacja jest winą radnych powiatowych z gmin Żerków oraz Jaraczewo, którzy nie chcieli przegłosować nowego budżetu powiatu.

Co na to rajcy? - Bzdura. Wspomniany ruch można ocenić jako swego rodzaju zemstę pana Pawlickiego - oce-

nia wprost Andrzej Szlachetka, radny powiatowy reprezentujący gminę Żerków. Liczy, że sytuacja zostanie jednak szybko opanowana, że dojdzie do porozumienia z prywatnym przewoźnikiem, czyli firmą Grzelak. - Na razie za wcześnie na konkrety, jednak myślę, że pomimo tego ruchu nikt ostatecznie z mieszkańcami nie ucierpi, że sytuacja zostanie załagodzona i rozwiązana - dodaje.

Mariusz Stolecki, kolejny rajca reprezentujący w powiecie gminę Żerków, przypomina z kolei, że spór o kursy JLA ciągnie się tak naprawdę od dłuższego czasu, dlatego zrzucanie winy na radnych jest według niego nieuczciwe. - Już w momencie tworzenia planu transportowego, w związku ze zmianą ustawy i nową organizacją transportu, ościenne gminy do Jarocina miały różne uwagi, które nie były jednak uwzględniane. Chodziło m.in. o dopuszczenie do kursów poza JLA prywatnej

firmy Grzelak - przypomina. - Pawlicki był temu przeciwny i tak sprawa się ciągnie aż do dziś - zaznacza. Decyzji o wspomnianym zawieszeniu linii od stycznia nie chce, jak zaznacza, komentować dosadnie, jednak podkreśla, że na pewno sprawę trzeba szybko rozwiązać. - Rozmawiam na ten temat z mieszkańcami, tłumaczę im, jak to wszystko wygląda. Na pewno nie pozostawimy ich samym sobie, myślę, że skoro JLA nie będzie jeździć, to podjęte zostaną rozmowy z prywatnym przewoźnikiem - komentuje.

Włodarze poszczególnych gmin nie ukrywają z kolei swojego zaskoczenia tak nagłym zwrotem sprawy. Jak podkreśla burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk, jego gmina na pewno będzie starała się sprawę rozwiązać, choć na konkretne decyzje jest dziś jeszcze za wcześnie. - Zapoznamy się najpierw dogłębnie z tym wszystkim i na pewno będziemy działać - zapewnia.

Władze Jaraczewa są w najbardziej komfortowej sytuacji. - Nasi mieszkańcy kompletnie nie odczuwają planowanego zawieszenia kursów w naszej gminie - opowiada wiceburmistrz Stanisław Andrzejczak. Jego zdaniem wspomniane linie są zabezpieczone przez prywatnego przewoźnika, firmę transportową Grzelak. Gmina nie zamierza zatem wydawać dodatkowych pieniędzy na utrzymanie zawieszonych linii, a mieszkańcy poszczególnych wsi mogą czuć się bezpiecznie. - Już raz proponowano nam, abyśmy dopłacali ok. 600 tys. zł do JLA. Dogadaliśmy się jednak z firmą Grzelak i nie musieliśmy dopłacać z budżetu nawet złotówki - dodaje zastępca burmistrza. (jan)

Zawieszone od 6 stycznia kursy autobusów JLA:

Linia nr 11
Jarocin - Chrzan

Linia nr 12
Jarocin - Łuszczanów - Żerków

Linia nr 20
Żółków - Dobieszczyzna - Jarocin

Linia nr 13
Jarocin - Góra - Jaraczewo

Linia nr 14
Jarocin - Jaraczewo - Borek Wlkp.

Linia nr 16
Jarocin - Rusko - Borek Wlkp.

23 GRUDNIA NASZA REDAKCJA OTRZYMAŁA OŚWIADCZENIE CZĘŚCI RAJCOW W ZWIĄZKU ZE WSPOMNIANĄ SYTUACJĄ. PONIŻEJ PREZENTUJEMY JEJ TREŚĆ.

Oświadczenie radnych Klubu Porozumienie Samorządowe Powiatu Jarocińskiego

W odpowiedzi na oświadczenie burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego i prezesa JLA Macieja Zegara, które ukazało się w lokalnej prasie, informujące o zawieszeniu od 6 stycznia 2017 r. kursów Jarocińskich Linii Autobusowych do Żerkowa i Jaraczewa, Klub Radnych Porozumienie Samorządowe Powiatu Jarocińskiego informuje, że:

Zawieszone kursy dotyczą linii: 11, 12 i 20 do Żerkowa oraz 13, 14 i 16 do Jaraczewa. Komunikacja na zawieszonych liniach będzie kontynuowana przez inną firmę przewoźową. Nie ma zatem podstaw do obaw, że mieszkańcy będą mieli problemy z dotarciem do miejsc pracy czy też szkół na

terenie Powiatu Jarocińskiego.

Należy jednak pamiętać, że na terenie każdej gminy organizatorem publicznego transportu zbiorowego jest właściwa jednostka samorządu terytorialnego zapewniająca funkcjonowanie publicznego transportu zbiorowego na danym obszarze zgodnie z ustawą o publicznym transporcie zbiorowym.

Zatem Burmistrz Adam Pawlicki powinien podziękować radnym powiatu, za zaoszczędzone 3 miliony złotych, które pozostaną w budżecie gminnej spółki JLA. Wygląda na to, że powiatowi radni rozwiążą problemy spółki, z którymi burmistrz nie potrafił sobie poradzić.

Jednocześnie pragniemy poinformować opinię publiczną, że prace nad konstrukcją budżetu powiatu jarocińskiego na rok 2017 trwają. Zaangażowali się w nie wszyscy radni powiatowi. Obecnie prace są na etapie równomiernego lokowania środków finansowych na inwestycje we wszystkich gminach powiatu, co z pewnością będzie z korzyścią dla wszystkich mieszkańców. Projekt budżetu uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu. Budżet powiatu jarocińskiego na rok 2017 zostanie uchwalony w styczniu przyszłego roku. Nie ma zatem żadnych zagrożeń płynących z braku przedmiotowej uchwały.

Radni Klubu Porozumienie Samorządowe
Powiatu Jarocińskiego

Mariusz Stolecki - Przewodniczący
Zbigniew Kuzdzał, Jan Szczurbań, Mirosław Drzazga

► KOTLIN

Podwyższone przejście dla pieszych na jednokierunkowej ulicy

100 tys. zł zaplanowano w przyszłym roku na przebudowę ulicy Dworcowej w Kotlinie.

O tej modernizacji samorządowcy kotlińscy mówili już od początku roku. W przyszłorocznym budżecie zarezerwowano środki na ten cel. Razem z przebudową ma być częściowo zmieniona organizacja ruchu. Władze Kotliny rozważają wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na odcinku od krajowej „11” do ulicy Norwida.

W ramach inwestycji zaplanowano przebudowę chodnika oraz naprawę przepustu. - Nie chciałbym zmieniać tego granitu, który tam jest na części ulicy. Na pewno poprawiony zostanie ten dziadowski odłazący asfalt - wyjaśnia Mirosław Paterezyk, wójt Kotliny. Projekt przedsięwzięcia przewiduje wykonanie progu płytowego z podwyższonym przejściem dla pieszych.



(era)

► JARACZEWO

Burmistrz w oficjalnej reprezentacji Polski do Brukseli

Dariusz Strugała znalazł się w oficjalnej krajowej delegacji do Europejskiego Komitetu Regionów. Będzie jedną z 21 osób, które mają reprezentować polskie samorządy w Brukseli.

Oficjalną nominację wójt Jaraczewa otrzymał 7 grudnia. Droga do znalezienia się w krajowej delegacji rozpoczęła się jednak już kilka miesięcy temu. Po desygnowaniu przez Związek Gmin Wiejskich RP, burmistrz stanął we wrześniu przed sejmową komisją ds. Unii Europejskiej, która go przesłuchała, a następnie pozytywnie zaopiniowała jego kandydaturę, którą później zatwierdził rząd.

Strugała będzie jednym z 21 członków całej polskiej delegacji, z Wielkopolski poza nim znalazł się w niej także marszałek województwa wielkopolskiego, Marek Woźniak.

- W Europejskim Komitecie Regionów już bywałem, teraz jednak będę oficjalnym członkiem delegacji - komentuje wójt. Jak przypomina, ok. 70 proc. unijnego prawodawstwa ma wpływ na regiony i gminy, członkowie Komisji Regionów wpływają z kolei na kształt prawa unijnego. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w lutym 2017 roku. Wszystkie koszty związane z delegacjami pokrywane



Burmistrz Gminy Jaraczewo
Dariusz Strugała

są przez EKR. Strugała będzie działał w Komisji Zasobów odpowiadającej m.in. za rozwój obszarów wiejskich, leśnictwo, turystykę czy produkcję żywności. Kadencja członków jest pięcioletnia.

(jan)

INFORMACJE



LESZEK MAZUREK, radny powiatu jarocińskiego
(do Marcina Jantasa)

„Panie prezesie, widzę, że pan się dobrze ma. (...) Skoro pan tu jest, to znaczy, że pana nie odwołali i dalej rządzi pan spółką Szpital Powiatowy.”

73.550 zł

- TYLE PIENIĘDZY ZAPLANOWANO W GMINIE JARACZEWO NA PRZECIWDZIAŁANIE ALKOHOLIZMOWI W ROKU 2017

▶ JARACZEWO

Lampy niby stoją, ale oświetlenia brak

- Dlaczego nowo wybudowany łącznik ulic Ogrodowej i Topolowej w Jaraczewie nie jest oświetlony, mimo że od pół roku są tam zainstalowane latarnie? - pyta nasz Czytelnik.

Łącznik wspomnianych ulic jeszcze niedawno straszyl dziurami oraz błotem. Na początku roku rozstrzygnięto przetarg na przebudowę wspomnianej drogi, położenie kostki, nowa miała być także kanalizacja oraz oświetlenie. Inwestycja ucieszyła mieszkańców, stanowi dziś bowiem bardzo duże udogodnienie w dotarciu z ulicy Topolowej na Rynek. Problem pojawia się jednak w momencie, gdy zapada wieczór...

- Po zmroku nie świeci się tam żadna latarnia, a na równoległej drodze, 200 m dalej, kilkanaście latarni oświetla pole. Gdzie tu logika? - pyta jeden z naszych Czytelników, który poinformował nas o sprawie dzięki zakładce na portalu jarocinska.pl.

Zapytaliśmy o to władze gminy. - Inwestycja została zakończona, konieczny jest jeszcze jej kompleksowy odbiór - odpowiada burmistrz gminy, Dariusz Strugała. Jak zaznacza, z pewnością do końca roku latarnie w tym miejscu będą się świeciły.

(Jan)

OGŁOSZENIA DROBNE
DO GAZETY JAROCIŃSKIEJ
TERAZ PRZEZ
INTERNET!

www.jarocinska.pl

ZERKÓW

Skarbnik Bronisława Rogacka twierdzi, że jeśli gmina będzie musiała tworzyć szkoły ośmioklasowe, to będzie konieczność wydatkowania jeszcze kolejnych dwóch milionów. Dodała, że samorząd może stanąć przed koniecznością łączenia oddziałów. - Dzieci mamy mniej, a oddziałów i nauczycieli jest tyle samo. Subwencja przychodzi na ilość dzieci. Wymagania też wzrastają z każdym rokiem. Pojawia się konieczność nauczania indywidualnego w domach. Jest też możliwość, że nauczyciele przechodzą na te zasiłki dla poratowania zdrowia. A na to nie przychodzi subwencja i jest to wydatek samorządów gminnych, więc na pewno trzeba będzie oświatę zrationalizować - tłumaczyła skarbniczka.

Burmistrz Jacek Jędraszczyk podkreśla, że placówki oświatowe w gminie mają już odpowiednio wysoki standard. - Na razie mamy wiele niewiadomych. Na pewno będziemy robić tak, żeby było jak najoszczędniej - zapewnił radnych. Podkreślił, że w razie konieczności korekty zatrudnienia nauczycieli w pierwszej kolejności będzie rozpatrywano, kto z pedagogów może np. przejść na emeryturę. - Myślimy, żeby dowozić te starsze roczniki do Żerkowa. Do tej pory byli dowożeni gimnazjaliści i nic złego się nie stało. A na pewno staniemy przed pytaniem, co robić: wozić tych starszych czy maluchy, które lepiej, żeby były na miejscu. My mamy już wstępnie to poukładane. Jak będzie coś konkretnie wiadomo, to się spotkamy i będziemy dyskutowali. (...) Ale będziemy to musieli robić w ramach przepisów, które nam stworzą. Jeżeli jednak wszędzie mają powstać szkoły z klasami od jeden do osiem, to będziemy mieć ręce związane. I nawet te 5 milionów nie wystarczy - mówił Jędraszczyk.

Radny Janusz Szóstek podkreślił, że pomysł jednego gminnego

Oświatę trzeba będzie zrationalizować

▶ Aż pięć milionów złotych dokłada obecnie gmina Żerków do funkcjonowania oświaty. Wraz z subwencją daje to kwotę 13,5 mln. W styczniu radni staną przed koniecznością wprowadzenia zmian w sieci szkół.



Aby dobrze wykorzystać bazę lokalową gimnazjum po reformie oświaty, władze proponują, żeby do Żerkowa dowozić klasy siódme i ósme z terenu całej gminy. Nie wiadomo jednak, czy na takie rozwiązanie zgodę wyrazi kuratorium

gimnazjum w Żerkowie to przede wszystkim zasługa nieżyjących już sekretarza Ewy Antkowiak i burmistrza Janusza Jajczyka. - Też był halas i kłótnia. Gimnazjum miało być budowane na terenie wiejskim, a nie miejskim, bo będzie większy dodatek. Wszyscy się pokłócili. Rada się podzieliła. (...) Nie patrzeli na żadne wielkie przepisy, ale na to, ile mają pieniędzy. Tak na dzień dzisiejszy, tak szczerze mówiąc, to ta rada jest po prostu... - wspominał Janusz Szóstek. W słowo wszedł mu burmistrz Jędraszczyk. - Ubezważam, bo przepisy mówią, że jak w tych młodszych klasach jest jedno dziecko więcej, to już musi być nauczyciel wspomagający, czyli są już dwa etaty. Na szczęście w tych starszych klasach według przepisów może być więcej, do trzydziestu, więc jest jakaś furka. Byleby nam tylko nie mieszała i nie narzucała sztywnych przepisów, to samorządy sobie poradzą. (...) Jak jest dobry nauczyciel, to potrafi tak prowadzić rywalizację, że on się mniej namęczy, a dzieciaki wychodzą znacznie bardziej wyedukowane - dodał wódcz. Radna Maria Soltysiak zaapelowała, żeby wszystkie szkoły wiejskie miały takie same zasady i warunki. - Jak ma być sześć klas, to niech będzie wszędzie albo nigdzie, bo inaczej wyjdzie na to, że jedni są lepsi, a inni gorsi. Jako radna mogłabym też ciągnąć w swoją stronę i powiem, że szkoła musi być w Chrzanie, a radny Andrzej, że w Komorzu. I w końcu tak ten budżet rozciągniemy, że nie będzie nic - stwierdziła radna ze Stęgoszy. Wiceprzewodniczący Grzegorz Andraszak, który jest nauczycielem, pytał o to, czy przepisy będą też dotyczyć szkół niepublicznych. - Nie może być tak, że stowarzyszenie będzie prowadziło tylko klasy I-IV, a VI-VIII przez gminę - zgłaszał swoje wątpliwości.

(Is)

JARACZEWO

Zróbcie tu chodnik, nim dojdzie do tragedii!

10 lat. Tyle trwa walka mieszkańców Noskowa o chodnik przy wylocie w stronę Jarocina. - Strach tędy chodzić, to cud, że nie doszło tu jeszcze do tragedii - opowiadają ludzie.



Bronisław Kowańdy mieszka przy wjeździe do Noskowa. Jak opowiada, wiele razy był świadkiem niebezpiecznych sytuacji w tym miejscu

- O, proszę spojrzeć - Bronisław Kowańdy, mieszkaniec domu znajdującego się tuż przy zakręcie drogi, pokazuje na trasę, którą codziennie uczęszczają ludzie z Noskowa. - Dzieci idą do szkoły, starsi do sklepu czy kościoła - wylicza. - Wystarczy mały deszcz, by brodzili tu w błocie, a niezależnie już od pory roku jest to zwyczajnie niebezpiecznie z powodu przejeżdżających aut - dodaje. Sam wiele razy był świadkiem dramatycznych sytuacji. - Raz dzieci ledwo odskoczyły od pędzącego auta. Innym razem jechały naprzeciwko siebie dwa tiry i ludzie nie mieli gdzie się schować. To cud, że nie doszło jeszcze do tragedii - dodaje dobitnie.

Mieszkańcy wsi o pomoc w sprawie budowy chodnika proszą władze powiatu od wielu lat. - Dziesięć, co najmniej! - wylicza szybko radny Edmund Kowalczyk, który aktywnie lobbuje

w tej sprawie. Niestety, kolejne wnioski mieszkańców są przez władze powiatu ignorowane. - Tak nie może być, nie można oszczędzać na bezpieczeństwie ludzi. Zresztą, o jakich my kosztach mówimy, przecież to niewielki odcinek - dodaje Kowalczyk.

- Na zebraniach wiejskich wątek chodnika jest poruszany konsekwentnie, cały czas - zaznacza również sołtys Noskowa, Roman Dworzyński. Na dowód pokazuje protokół z tegorocznego zebrania, które odbyło się we wrześniu. - Nie rozumiem, dlaczego pomimo naszych licznych próśb od lat ta inwestycja nie może doczekać się realizacji. Rok temu odmówiono nam „z powodów ekonomicznych”. I tak jest cały czas. Nie możemy się z tym pogodzić - mówi sołtys.

W związku z tym, że inwestycja jest w kompetencjach starostwa, w sprawie zaangażowano radnego

powiatowego z Jaraczewa, Teodora Grobelnego. Po wizytacji na miejscu przyznaje on, że wniosek mieszkańców Noskowa jest jak najbardziej zasadny. - Kwestie bezpieczeństwa są tutaj niepodważalne - zaznacza. Czy się uda? - Mam nadzieję, że po naszych sygnałach starosta przemyśli jeszcze sprawę. Nie może być też tak, że na naszą gminę w całości zaplanowano ledwie 75 tys. zł na inwestycje, a na Jarocin 15 mln. Dlatego m.in. przelożyliśmy głosowanie nad budżetem powiatu na 2017 rok. Liczę, że władze się jeszcze opamiętają - dodaje.

Do starostwa apelują również bezpośrednio sami mieszkańcy. - Tu przecież nie chodzi o żadne drogie inwestycje. To kwestia budowy dosłownie 200 metrów chodnika. Nie można oszczędzać na zdrowiu ludzi! - zaznacza na koniec Bronisław Kowańdy.

JAKUB NOWAK



ZDZISŁAWA PILARCZYK,
radna (Ziemia Jarocińska)
(podczas sesji rady miejskiej)

„Ja się już nabudowałam w życiu
dużo i naprawdę mam rozeznanie.”

70

dni zostało do przyspieszonych wyborów na terenie gminy Jarocin, które wojewoda wielkopolski wyznaczył na niedzielę 5 marca. Wyborcy w okręgu nr 6 (Wilkowyja, Kąty, Radlin) uzupełnią skład rady miejskiej po wygaszeniu mandatu radnej Katarzyny Szymkowiak (PSL). Głosowanie rozpocznie się o godzinie 7.00 i potrwa do 21.00.

INFORMACJE

KOTLIN

Po drobce i do kibelka z dykty w bibliotece

► Kotlińskiej bibliotece brakuje pieniędzy na uregulowanie faktur za zakup książek oraz zapłacenie bieżących rachunków. Radna i bibliotekarka w jednej osobie wnioskuje o zwiększenie dotacji. W odpowiedzi wójt mówił coś o drabinie, kibelku z dykty, a ostatecznie dał do zrozumienia, że być może sławoszevska filia nie jest potrzebna.



Dyskusje o budżecie odbywały się nawet w przerwie posiedzenia

ELŻBIETA MIKOŁAJCZAK
dyrektorka Biblioteki Publicznej
w Kotlinie



Przez pięć lat od momentu pozyskania dotacji jesteśmy zobowiązani zakupić 12 woluminów na 100 mieszkańców, czyli około 1.100 książek, w tym też muszą być książki obcojęzyczne oraz około 20 tytułów czasopism. Do tej pory wywiązywaliśmy się z projektu, ale zabrakło nam pieniędzy, aby zapłacić trzy ostatnie faktury za książki. Nie mamy też na ogrzewanie i gaz. Zwróciłam się do wójta gminy o przyznanie dotacji w wysokości 10 tys. zł. Plan finansowy na przyszły rok przygotowałam na 250 tys. zł, ale gmina przyznała 205 tys. zł. Jeżeli dotacja nie zostanie zwiększona, to w przyszłym roku sytuacja automatycznie się powtórzy. Od maja 2014 r. mamy nową siedzibę z większą powierzchnią, a budżet cały czas jest taki sam. Dopiero na rok 2017 został zwiększony o 5 tys. zł. Wcześniej wynosił 200 tys. zł. Zadowolaliby nas kwota 230 tys. zł.

MIROSLAW PATERCZYK
wójt Kotliny



Jakąś kwotę postaram się znaleźć dla biblioteki. Nie określe, jaka to będzie suma. Nie będzie to kwota porażająca. W ciągu roku budżetowego można także zrealizować wnioski o zwiększenie czy zmniejszenie dotacji. W stosunku do tego roku budżet biblioteki został zwiększony o 5 tys. zł. Myślę, że uda się jeszcze coś znaleźć, ale nie chciałbym tego przesądzać. Na pewno nie będzie to taka kwota, o którą wnioskował przewodniczący rady.

Władze gminy Kotlin chwaliły się niejednokrotnie nowoczesną biblioteką, którą otwarto w maju 2014 r. Bibliotekarki na wyposażenie obiektu pozyskały dotacje z ministerstwa kultury. W ramach projektu zdobyły 97.500 zł, a gmina do jego realizacji dołożyła 32.500 zł. Jednym z warunków ministerialnego programu było zwiększanie przez pięć lat księgozbioru. Problem w tym, że placówce brakuje pieniędzy na zakup nowych książek. - Jeżeli tego nie dotrzymano, to będziemy musieli zwrócić te środki w całości. Zeby to podtrzymać, musimy co roku zakupić minimum 1.100 książek. Nie mogą to być jakieś szmiry. Koszt jednej książki to około 30 zł, musimy

też nabywać książki w języku obcym oraz prenumerować około 20 czasopism rocznie - mówiła w wspólnym posiedzeniu komisji kotlińskiej rady Beata Skowrońska, radna i bibliotekarka w filii w Sławoszewie. Dowodziła, że biblioteka na zakup książek musi wydać około 50 tys. zł. - Na dzień dzisiejszy jest złożone pismo w Urzędzie Gminy Kotlin o zwiększenie dotacji. Brakuje nam na rachunki około 10 tys. zł - przekonywała Skowrońska. Przypomniała, że po wybudowaniu nowej siedziby zwiększyła się powierzchnia placówki, a budżet przez ostatnie trzy lata wynosi 200 tys. zł. - Wzrosły koszty utrzymania. Wiem, że budżet gminy nie rozciąga się jak leginsy, które założę

sobie na pupę. Realnie trzeba spojrzeć, że do utrzymania są dwie jednostki. Nam nie chodzi, żebyśmy dostali podwyżki, bo nie mamy ich od 8 lat i żyjemy - tłumaczyła radna.

W przydługawej wypowiedzi wójta nie padła deklaracja, czy biblioteka otrzyma brakujące środki. - Ja się cieszę, że w tej chwili ma pani tę swobodę, że na głowę pani nie pada. Cieszę się, że ma pani po schodach jak wejść. Jak przypominam sobie poprzednika, to niedługo by pani po drobce wchodziła. (Za kadencji Mirosława Paterczyka wybudowano nowe schody

do budynku biblioteki w Sławoszewie i obiekt przystosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych - przyp. red.) Trochę się zmieniło. Tylko ten kibelk z dykty, kleju i pianki, który ma pani. Niejednokrotnie nie udaje się pani z tego skorzystać, to jest ta wielka rzecz, która tam była. Przypominam sobie takie jedno znamienne zdarzenie w Racendowie. Po co dwa samochody w Racendowie? Po co nowy i po co stary? Równie dobrze powiem, po co w Sławoszewie biblioteka, skoro tutaj (w Kotlinie - przyp. red.) jest tak rozbudowany obiekt - zagroził

Mirosław Paterczyk. - Kiedy gmina wchodziła w program, pan wójt podpisywał pismo, że zobowiązuje się utrzymać certyfikat Biblioteki Plus poprzez dofinansowanie na zakup książek - przypomniała radna.

Przewodniczący rady Tomasz Kosiński zaproponował, aby zmniejszyć kwotę przewidzianą na budowę parkingu przy ul. Konopnickiej i 32.500 zł przekazać bibliotece. Zaprotestowała skarbnik Irena Antczak i wyjaśniła, że z wydatków majątkowych nie można przekazać pieniędzy na wydatki bieżące. Z kolei szef rady wyraził nadzieję, że wójt gminy znajdzie brakujące środki.

(era)

► POWIAT

Szpital kupił nowy aparat do badań, których nie wykonuje dla każdego

Starostwo Powiatowe w Jarocinie na swojej stronie internetowej donosi, że od ponad miesiąca w jarocińskim szpitalu wykonywane są badania nowym aparatem ultrasonograficznym. Problem w tym, że od pół roku w naszej lecznicy takich badań nie przeprowadza się dla każdego. Są one wykonywane tylko w przypadku pacjentów szpitala. Odpłatnie nie można się o nie starać, bo nie ma ich kto robić.

- Pani doktor od czerwca jest na urlopie macierzyńskim - informuje nas kobieta w rejestracji. - Będzie prawdopodobnie po Nowym

Roku - dodaje.

Nowy aparat kosztował 160 tys. zł i został zakupiony dla Działu Diagnostyki Obrazowej, gdzie ma służyć do wszechstronnej diagnostyki.

Nabyty sprzęt zastąpił dotychczasowy aparat, który pracując przez 10 lat w szpitalu uległ znacznemu zużyciu. Zdaniem kierownictwa placówki ryzyko awarii i unieruchomienia sprzętu wynikające z wykorzystania było coraz większe i nawet prawidłowe serwisowanie nie gwarantowało ciągłości wykonywania badań. (ann)

► W Szpitalu Powiatowym w Jarocinie rocznie wykonuje się ok. 4.800 badań. Najwięcej dotyczy usg brzucha i przestrzeni zaotrzewnowej - ok. 3.000, w następnej kolejności są badania kończyn dolnych - ok. 700 i naczyń szyjnych - ok. 500. 300 to badania usg piersi.

Zadaliśmy prezesowi Szpitala Powiatowego w Jarocinie Marcinowi Jantasowi kilka pytań dotyczących badań USG, niestety, nie znalazł czasu, żeby na nie odpowiedzieć:

1. Od kiedy w jarocińskim szpitalu nie wykonuje się badań ultrasonograficznych i dlaczego?
2. Jakie działania podjął szpital, żeby zmienić tę sytuację?
3. Gdzie wykonuje się badania usg pacjentów szpitala?
4. Kiedy ta sytuacja się zmieni i badania będą wykonywane w szpitalu?

OGŁOSZENIE

VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)

63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY
OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU tel. 62 505 27 00

przy zakupie
okularów
korekcyjnych
OKULARY
PRZECIWSŁONECZNE
-50%

- Nigdy nie miałam w życiu lekko, ale takiej starości nie wyobrażałam sobie w najgorszych snach... - pami Anna* chowa w dłoniach swoją twarz. Siedzimy w wielkim pokoju w mieszkaniu, w którym żyła przez ostatnie kilkadziesiąt lat. W połowie grudnia zostało zlicytowane przez komornika. Teraz czekam na eksmisję jak na wyrok... - opowiada drżącym głosem kobieta.

Małżeństwo jak koszmar

Do Jarocina pani Anna trafiła wiele lat temu. - Przyjechałam tutaj z innego miasta, bo stąd pochodził mój drugi mąż - opowiada. Pierwszy zmarł niestety szybko po ślubie, w momencie, gdy była w ciąży z drugim dzieckiem. Sprowadziła się tutaj, choć, jak wspomina, drugie małżeństwo okazało się prawdziwym koszmarem. - Byłam okropnie traktowana, alkohol i przemoc to była niemal codzienność - wspomina po latach. Pijany mąż nie miał litości nawet wtedy, gdy była w ciąży. - Zrzucił mnie ze schodów, moje trzecie dziecko rodziłam ze złamaną ręką - opowiada. Na porządku dziennym były wyzwiska. - Już z ulicy, gdy wracał pijany do domu, wyzywał mnie od najgorszych - mówi. Koszmar trwał kilka lat, w końcu znalazła siłę, by powiedzieć „dość” i odejść od swojego dręczyciela. Pracowała ciężko, by utrzymać trójkę dzieci. Wtedy też, po rozwodzie, trafiła do mieszkania, w którym żyła w miarę spokojnie. Aż do teraz...

Przepisanie

Z czasem udało się jej wykupić wspomniane lokum na własność. Dzieci rosły, a ona chciała jak najlepiej zabezpieczyć ich przyszłość. Gdy jej syn był już pełnoletni i myślał o założeniu swojej rodziny, w trakcie rozmów pojawiła się kwestia przepisania. - Dyskutowaliśmy o tym jakiś czas, w tle przewijał się także wątek mojego drugiego męża. Była obawa, że mógłby sobie rościć kiedyś jakieś prawa do tego mieszkania itd. Ostatecznie syn mnie przekonał do przepisania, zaznaczyliśmy jednak, że mogą tutaj mieszkać do śmierci - opowiada pami Anna. Był rok 1998.

Grom z jasnego nieba

Przez pierwsze lata nie było żadnych problemów. Syn ożenił się, zamieszkał z żoną w innym mieście. Psuć zaczęło się w roku 2007. - Wtedy syn wziął kredyt pod zastaw tego mieszkania. Obawiałam się, odradzałam mu to, jednak i tak ostatecznie nie mogłam nic zrobić - wspomina.

Przez pierwsze lata nie wskazywało, że coś jest nie tak, jednak w końcu do domu zaczęły przychodzić niepokojące listy z banku. - Przechodziły tutaj, choć syn mieszkał w innym mieście. Nie otwierałam ich, bo to była jego korespondencja, w końcu jednak, gdy ich listów było coraz więcej, zdecydowałam się jeden otworzyć. I tam jak grom z jasnego nieba - dowiedziałam się, że nie spłaca rat, wtedy był chyba już do ręki na ok. 30 tys. zł - mówi ze łzami w oczach kobieta. Gdy podjęła próbę wyjaśnienia została jedynie zakrzywana, że otwiera cudzą korespondencję...

Spirala długu

Tak opowiada, część kredytu jej syn przeznaczył na potężny remont... wynajmowanego wraz z żoną mieszkania. - Włożył tam kilkadziesiąt tysięcy. Nie potrafię to tłumaczyć, dla niego tyle wydał na me swoje lokum - mówi dziś roztrzęsiona. Potem, jak opowiada, były kolejne sytuacje, które dowodziły, że pieniądze uciekają jej dziecku przez palce. - Naprawdę załamano do synowej, która zawsze lubiła się postawić, pokazać luksus. On robił tak... żeby było w porządku. Żył więc dobrze, był dobry samochód, dwa razy w roku wyjazd na wakacje. Po mojej dopięciu się okazało, że cały ten dobrobyt budowany był na kolejnych kredytach - opowiada z plka-

JAROCIN



Przez długi syna straciłam dach nad głową

- Nie potrafię już normalnie żyć, spać - roztrzęsiona 71-lątka ociera łzy chusteczką. Płacz i niekończący się stres wypełniają jej dni od miesięcy. - Nie wiem, co ze mną będzie po eksmisji... - dodaje po chwili cicho. Przez długi syna schorowana kobieta została pozbawiona mieszkania.

ciem. Do dziś nie może zrozumieć, jak wpadli w tak potężne długi. - Nie mają żadnych nalógów, nie piją, nie palą. Dziś pracują na dwóch etatach i mają komornika na pensjach. Jak można było do tego dopuścić? - pyta. Zaznacza, że sam syn przyznał jej z czasem, że „dobili” ich tzw. „chwilówki”. - Bank już nie chciał dawać, więc brał je na różne okazje. A tam procenty są przecież ogromne... - wzdycha ciężko.

Komornik u drzwi

- Wcześniej mogłam jedynie przeczuwać, że coś jest nie tak. Pewnego dnia zapukał do moich drzwi komornik, poinformował o długach syna. Meble nawet mi początkowo zajął, bo myślał, że także są zapisane na niego. Dopiero po wizycie u radcy prawnego napisałam pismo, że należą do mnie - opowiada 71-lątka.

Niestety, był to już czas, gdy sprawa mieszkania została praktycznie przesądzona. W związku z tym, że było przepisane na syna pani Anny, komornik wystawił je na licytację. - Poszło za nieco ponad 100 tys. zł. Teraz kwestią czasu jest moja eksmisja - kobieta ponownie wybucha płaczem.

Niepewny los

Na stole, przy którym rozmawiamy, widać pudełko pełne leków, o krzesło oparta jest kula. - Ciężko choruję, byłam niedawno dwa razy w szpitalu, ledwo chodzę - tłumaczy pani Anna. Nie potrafi wyobrazić sobie tego, co się z nią stanie po planowanej za jakiś czas eksmisji. - Dzisiaj jestem kłębkiem nerwów. Nie śpię w nocy, wybucham płaczem. Taki los zgotował mi syn na stare lata... - mówi drżącym głosem.

Wie, że mieszkania nie da się już uratować. Rozmowa i wyrzucenie z siebie tej dramatycznej historii jest dla niej pewną formą ulgi, jak opowiada m.in. dlatego zadzwoniła do naszej redakcji. Chce jednak także przestrzec innych, bo takich historii jest przecież więcej.

- Gdybym wiedziała, jak to się skończy, nie przepisałabym za życia tego mieszkania. Może wtedy mogłabym umrzeć w spokoju, bez takich dramatów, jakie przeżywam od dawna - mówi. Jak zaznacza, najgorsza jest niepewność, boi się także, że trafi gdzieś poza sam Jarocin. - Tu mam lekarza, do którego muszę chodzić dwa razy w tygodniu. W moim wieku i przy mojej chorobie nie będę w stanie pokonać dłuższych odcinków, by dojść na autobus - mówi przerażona. Jak opowiada, do córek nie może iść, bo w ich domach fizycznie nie ma po prostu miejsca. Do syna, choć dał ostatecznie taką propozycję, jechać nie zamierza. - Widzę, że sam jest kłębkiem nerwów, nie wiem zresztą, co będzie z ich mieszkaniem skoro mają takie długi - mówi przez łzy.

Nie zostawią bez pomocy?

O to, jak można pomóc pami Annie, pytam w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej. - Na pewno nie zostawimy tej pani bez pomocy, jednak najpierw musimy poczekać na wyrok sądu, a z tego co wiem, jeszcze go nie ma - mówi mi Igor Armon, dyrektor MGOPS w Jarocinie. Jak zaznacza, wszystko zależy od tego, czy zawarty będzie w nim nakaz eksmisji do lokalu socjalnego. - Jesli tak, to będzie to dla tej pani z pewnością lepsze, wtedy będzie mogła je otrzymać poza kolejnością i listą - tłumaczy. Jesli nie, sprawa będzie utrudniona, jednak jest jeszcze opcja umieszczenia jej w tzw. mieszkaniu chronionym, które przeznaczone są właśnie dla takich osób jak pani Anna. Jedno wolne miejsce jest jeszcze w Luszczańowie. - W międzyczasie można także osobnołożyć wniosek o lokal socjalny w urzędzie miejskim - tłumaczy dyrektor - Pilotujemy sprawę tej pani cały czas - zapewnia na koniec.

JAROCIN

Cały rok chcą świętować jubileusz miasta, a potem następne

Rok 2017 ustanowiony został „Rokiem jubileuszu 760-lecia Jarocina” - tak zdecydowała rada miejska. Inicjatorem przedsięwzięcia jest wiceburmistrz Robert Kaźmierczak.

- Zapraszam do współpracy wszystkich, którzy mają ciekawy pomysł na świętowanie jubileuszu naszego miasta - zachęca burmistrz Adam Pawlicki. I wymienia: organizacje samorządowe, parafie, placówki oświatowe oraz kulturalne. - To doskonały wstęp do roku 2018, w którym w całym kraju obchodzone będą ważne rocznice: 100-lecia odzyskania niepodległości

po 123 latach zaborów oraz szczególnie ważna dla nas Wielkopolan - 100. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego - argumentuje wódtarz gminy.

Zdaniem burmistrza w ustanowienie „Roku 760-lecia Jarocina” trafnie wpisują się plany związane z rewitalizacją parku oraz gruntownym remontem pałacu Radolińskich. Adam Pawlicki uważa, że przeniesienie siedziby muzeum do pałacu stanie się dobrym pretekstem do przypomnienia nie tylko historii samego miejsca, ale również dziejów rodziny Radolińskich, zwią-

zanej z miastem od połowy XVII wieku.

Kalendarz imprez kulturalnych związanych z rokiem jubileuszu jest otwarty. (ann)

W 2017 roku upłynęło 760 lat

od pierwszej wzmianki o Jarocinie. Ważnym elementem bogatej historii miasta jest najstarsza parafia - p.w. św. Marcina, która również będzie obchodzić swój jubileusz 760-lecia.

POWIAT

Poświęcona karetka trafiła do szpitala



Fot. A. Konicznia

Przed jarocińskim Ratuszem odbyło się poświęcenie i przekazanie naszemu szpitalowi nowej karetki pogotowia. Przecinając wstęgę na nowej karetce wszyscy życzyli sobie, aby nigdy nie było powodu do jej wzywania.

Pojazd kosztował 355 tys. zł. Na zakup złożyły się wszystkie samorządy powiatu jarocińskiego. Kwoty, które przekazały gminy, były uzależnione od liczby mieszkańców. Nowa karetka to fiat ducato, na wyposażeniu którego są: defibrylator, respirator i nosze.

Po uroczystości odbyła się konferencja prasowa z udziałem prezesa szpitala, wódtarzy gmin i starosty. Burmistrz Żerkowa

Jacek Jędraszczyk podkreślił, że wszystkich bardzo cieszy nowy nabytek szpitala. Przyznał jednak, że od pewnego czasu był pelen obaw. - Uchwała o przyznaniu środków na zakup karetki zapadła w Żerkowie już dawno. Realizacja też miała być wcześniej. Dobrze, że się wszystko udało jeszcze w tym roku zrobić, bo pieniądze czekały, a skarbnicy zastanawiali się, co dalej. No, ale się udało i cieszymy się bardzo - powtórzył wódtarz Żerkowa.

Z kolei burmistrz Dariusz Strugała poinformował, że jaraczewscy radni nie mieli żadnych wątpliwości, aby przekazać pieniądze na zakup karetki. - Gmina Jaraczewo jest dalej otwarta na pomoc w zakupach sprzętu,

który jest potrzebny, a którego kosztów na pewno sam szpital nie będzie w stanie ponieść - zadeklarował Strugała. I dodał: - Ja byłem niedawno w jarocińskim szpitalu i muszę powiedzieć, że to, co mnie spotkało, spowodowało pozytywne zdziwienie. Może trafiałem na dobry oddział - była to ortopedia i tam jest już po remontach. W każdym razie miałem do wyboru Poznań, Śrem, ale zdecydowałem, że skoro jestem mieszkańcem powiatu, to będę się leczył w szpitalu powiatowym i muszę państwu powiedzieć, że spotkało mnie dużo dobrego. Długo dalej deklarujemy współpracę i pomoc dla szpitala - zobowiązał się burmistrz Jaraczewa. (ann)

POWIAT

Stypendia premiera dla najlepszych



Fot. Starostwo Powiatowe Jarocin

Sześcioro uczniów szkół ponadgimnazjalnych z powiatu jarocińskiego otrzymało Stypendia Prezesa Rady Ministrów. Znaleźli się oni w gronie 308 stypendystów z województwa wielkopolskiego.

Na uroczystości wręczenia wyróżnień, która odbyła się w urzędzie wojewódzkim, najlepszym uczniom znakomitych wyników pogratulowali wojewoda wielkopolski Zbigniew Hoffmann

oraz wielkopolski kurator oświaty Elżbieta Leszczyńska. Obok słów uznania dla stypendystów podziękowania usłyszeli również ich nauczyciele, wychowawcy i rodzice. (ann)

2.580 zł

wynosi Stypendium Prezesa Rady Ministrów, wypłaca je wojewoda w dwóch ratach: do 30 listopada i do 30 kwietnia

Stypendium Prezesa Rady Ministrów przyznaje się uczniowi, który otrzymał promocję z wyróżnieniem, uzyskując przy tym najwyższą w danej szkole średnią ocen. Stypendium może także uzyskać uczeń, który wykazuje szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki, a w pozostałych dziedzinach wiedzy wyniki co najmniej dobre.

Stypendyści ze szkół ponadgimnazjalnych powiatu jarocińskiego:

Patrycja Krzyżoszczak - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie

Jędrzej Sobczak - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie

Grzegorz Łabędzki - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie

Szymon Piasecki - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie

Sebastian Wach - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie

Sylwia Warocka - Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

JAROCIN

Pamiętali o ofiarach stanu wojennego



Fot. UM Jarocin

W uroczystości wzięły udział między innymi poczty sztandarowe jarocińskich szkół

Kwiaty i znicze dla upamiętnienia ofiar stanu wojennego złożyli pod pomnikiem „Solidarności” w Jarocinie mieszkańcy miasta, delegacje szkół, organizacji społecznych, związków zawodowych oraz kombatancki i przedstawiciele

władz samorządowych gminy i powiatu.

W intencji ofiar stanu wojennego modlili się również wierni w kościele pw. św. Marcina w Jarocinie. Eucharystii przewodniczył ks. dziekan Dariusz Matysiak. Po jej zakończeniu

uczestnicy wysłuchali programu artystycznego w wykonaniu uczniów Niepublicznego Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie. Nie zabrakło „Ballady o Janku Wiśniewskim” oraz „Murów” Jacka Kaczmarskiego. (ann)

35 lat temu o godzinie 6.00 rano Polacy usłyszeli komunikat o wprowadzeniu stanu wojennego. Wojskowe i milicyjne oddziały rozpoczęły ogólnopolską masową akcję aresztowań działaczy opozycyjnych. Wśród internowanych było 12 działaczy jarocińskiej „Solidarności”: Mieczysław Barański, Henryk Kasprzak, Michał Lisiak i Kazimierz Patryas, Lech Jakuboszczak i Jerzy Zawista, Stanisław Kończalik, Stanisław Szymczak, Jerzy Siankowski, Juliusz Szymczak i Leszek Dąbrowski.

▶ JAROCIN

Mauzoleum bez sierpa i młota



Fot. UM Jarocin

Gmina Jarocin stara się o dofinansowanie remontu Pomnika Powstańców Wielkopolskich oraz dofinansowanie bieżącego utrzymania kwatery żołnierskiej - uczestników wojny 1920/1921 i remontu dwóch tablic pamiątkowych przed mauzoleum.

Mauzoleum na jarocińskim cmentarzu i jego otoczenie wyremontowano i uporządkowano za 140 tysięcy złotych

Z mauzoleum znajdującego się na cmentarzu parafialnym w Jarocinie zniknął sierp i młot. Nie jest to efektem wandalizmu, ale remontu, jakiemu został poddany cały obiekt. - *Odnowione mauzoleum dopiero teraz należy upamiętniać wspólne miejsce martyrologii obywateli polskich i radzieckich* - zaznacza Robert Kaźmierczak, zastępca burmistrza Jarocina.

W październiku i listopadzie teren przy mauzoleum został uporządkowany, a pomnik zyskał nową elewację. W ramach prac przeprowadzono renowację

znaczy i wykonano nowy sarkofag oraz płytę.

Nie obyło się bez zmian na płycie pomnika, z którego zniknął symboliczny sierp i młot. W miejsce słów: „Bohaterom Armii Czerwonej i Wojska Polskiego”, pojawił się napis: „Żołnierzom Polskim poległym w obronie ojczyzny podczas II wojny światowej”. Na płycie znalazł się także napis w języku rosyjskim: „Żołnierzom Armii Czerwonej poległym w 1945 r.”, który upamiętnia pochowanych we wspólnej mogile z żołnierzami polskimi poległymi z początkiem

II wojny światowej, 60 żołnierzy Armii Czerwonej.

Mauzoleum na jarocińskim cmentarzu powstało blisko 70 lat temu. Z biegiem czasu obiekt coraz bardziej niszczał. Aby nie dopuścić do dalszej degradacji, samorząd gminy Jarocin rozpoczął starania o remont tego miejsca. Na wykonanie prac pozyskano 60 tys. zł z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, 30 tys. zł - od wojewody wielkopolskiego oraz 50 tys. zł gmina dołożyła ze swojego budżetu.

(ann)

▶ POWIAT

Poświęcili nową siedzibę na dworcu

Nowa siedziba Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, która znajduje się teraz na jarocińskim dworcu kolejowym, została poświęcona i oficjalnie oddana do użytku.

Poświęcenia dokonał ks. kanonik Rafał Sobieraj, administrator parafii pw. Chrystusa Króla w Jarocinie, a wstęgę przecięli:

starosta jarociński Bartosz Walczak, burmistrz Jarocina Adam Pawlicki, wiceprzewodniczący rady powiatu Leszek Bajda oraz dyrektor PCPR-u Przemysław Masłowski.

Z życzeniami do gospodarzy przybyli liczni goście, wśród których nie zabrakło przedstawicieli instytucji pomocy społecznej.

W czasie uroczystości starosta Bartosz Walczak podkreślił: - *PCPR ma teraz lepsze warunki do tego, by spełniać swą misję w stosunku do najbardziej potrzebujących mieszkańców, często schorowanych, z ograniczeniami ruchowymi i zdrowotnymi.*

PCPR w nowej siedzibie funkcjonuje od października. (ann)

▶ Nowa siedziba Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie mieści się w Jarocinie przy ulicy Dworcowej 2, na pierwszym piętrze budynku dworca kolejowego. Placówka ma teraz o 40 m² większą powierzchnię niż w poprzedniej siedzibie przy ul. Szubianki. Jest tam 8 biur, sala konferencyjna, gabinet lekarski oraz pomieszczenie do indywidualnych spotkań.

ZBIGNIEW KUZDŹAŁ



Dochody

8.712,73 zł z tytułu stosunku pracy w gabinecie weterynaryjnym, 6.755,30 zł z tytułu zasiłku chorobowego, 4.106,66 zł z tytułu umowy zlecenia z Urzędem Miasta i Gminy Żerków, 27.002,24 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

54.384,22 zł

Nieruchomości

mieszkanie o pow. 63,10 m² o wartości 110.000 zł, współwłasność, boks garażowy 14,50 m², ogródek o pow. 0.03 ha, budynek mieszkalno-handlowy o pow. 90 m² na działce o pow. 62 m² o wartości 100.000 zł, współwłasność

WALENTY KWAŚNIEWSKI



Dochody

59.709 zł z tytułu świadczenia emerytalnego, 11.931,25 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego, 420 zł z Funduszu Socjalnego Urzędu Gminy Kotlin

Oszczędności

67.000 zł

Nieruchomości

dom o pow. 160 m² o wartości 220.000 zł, współwłasność małżeńska

Samochody i inne pojazdy

renault twingo, 2008 r.

MATEUSZ WALCZAK



Dochody

3.260 zł przychód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej Truck Partner Mateusz Walczak (6.741,11 zł - strata), 24.588,02 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

25.000 zł

Samochody i inne pojazdy

skoda fabia 2006 r.

JANINA NICKE



Dochody

25.724,42 zł z tytułu świadczenia emerytalnego, 21.439,38 zł z diety radnej Rady Powiatu Jarocińskiego, 3.780 zł dieta sołtysa, 932,31 zł inkaso podatków

BRONISŁAWA WŁODARCZYK



Dochody

45.588,69 zł z tytułu świadczenia emerytalnego, 25.771,25 zł dieta radnej Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

1.000 zł

Nieruchomości

dom o pow. 158 m² o wartości 300.000 zł, współwłasność

Kredyty

11.880,99 CHF kredyt mieszkaniowy w PKO BP

KAROL MATUSZAK



Dochody

1.053,63 zł z gospodarstwa rolnego, 250.174 zł z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, 21.061,20 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

80.000 zł

Nieruchomości

dom o pow. 162 m² o wartości 600.000 zł, współwłasność, mieszkanie o pow. 46,11 m², miejsce postojowe garażowej i skrytka lokatorska o wartości 500.000 zł, współwłasność, gospodarstwo rolne o pow. 2,27 ha o wartości 140.000 zł, zabudowania gospodarcze o pow. 142,80 m² o wartości 200.000 zł, współwłasność, obiekty magazynowe o pow. 280 m² na działce o pow. 700 m² o wartości 400.000 zł, działka o pow. 100 m² o wartości 900 zł, współwłasność, hurtownia wędlin i drobiu o pow. 84,69 m² na działce o pow. 178 m² o wartości 210.000 zł, współwłasność, budowa ZPOW o wartości 25.000 zł, współwłasność, 1/3 z potowu małżeńskiego o wartości 253.000 zł, na który składa się dynek mieszkalny oraz grunt o pow. 0,41 ha, spadek po ojcu

Samochody i inne pojazdy

fiat ducato, 2006 r. o wartości 25.000 zł, peugeot 206 plus, 2009 r. o wartości 20.000 zł, nissan qasqai, 2007 r. o wartości 30.000 zł, agregaty chłodnicze o wartości 45.000 zł, wyposażenie hurtowni o wartości 560.000 zł, wózek o wartości 54.000 zł, fiat doblo, 2007 r. o wartości 40.000 zł, fiat ducato, 2007 r. o wartości 62.115 zł (leasing)

Kredyty

2.237,19 zł pozostało do spłaty z kredytu potecznego na zakup mieszkania, 2004 r. kredyt obrotowy

ANDRZEJ SZLACHETKA



Dochody

92.471,93 zł z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego, 2.602,81 zł z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej Usługi Rolniczej Andrzej Szlachetka, 9.056,05 zł z tytułu zasiłku w radzie nadzorczej Banku Spółdzielczego w Jarocinie, 27.378,26 zł z tytułu dopłat pośrednich z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, 21.172,38 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

15.000 zł

Nieruchomości

dom o pow. 110 m² o wartości 250.000 zł, współwłasność, gospodarstwo rolne o pow. 1,5 ha o wartości 945.000 zł, współwłasność, działka o pow. 39,40 ha

Samochody i inne pojazdy

agregat uprawowo-siewny, 2009 r. o wartości 26.000 zł, ciągnik rolniczy, 2015 r. o wartości 300.000 zł, ciągnik rolniczy, 2011 r. o wartości 175.000 zł, deszczownia szpulowa, o wartości 40.000 zł, kosiarka, 2011 r. o wartości 18.500 zł, plug, 2009 r. o wartości 24.000 zł, przyczepa rolnicza, 2009 r. o wartości 19.000 zł, rozrzuśnik obornika, 2009 r. o wartości 18.000 zł, samochód osobowy opel, 2014 r. o wartości 65.000 zł, prasa rolująca, 2014 r. o wartości 110.000 zł

Kredyty

133.333 zł cztery kredyty obrotowe w Spółdzielczym w Jarocinie, 119.140 zł kredyty w Banku Spółdzielczym we Włocławku

Jak kupić „Gazetę Jarocińską” za 2,50 zł?

Wystarczy zamówić prenumeratę „Gazety Jarocińskiej” u listonosza lub na poczcie (min. 3-miesięczną), a co tydzień listonosz przyniesie Ci **TANŠĄ GAZETĘ**

W prenumeracie **TANIEJ!!!** + dodatek telewizyjny

2,50 zł

OSWIADCZENIA MAJĄTKOWE - POWIAT JAROCIŃSKI

Powiatowi bogacze z kredytami

Dochody 7 z 19 radnych powiatu jarocińskiego w 2015 roku zdecydowanie przekraczały tysiące złotych - tak wynika z analizy oświadczeń majątkowych za ten okres.

W gronie powiatowych „bogaczy” znaleźli się: Mirosław Drzazga, Przemysław Franczak, Mariusz Małynicz, Jan Szczerba, Andrzej Szlachetka, Mikołaj Szymczak oraz Sławomir Wąsiewicz. Leszkowi Mazurkowi nie udało się do tego progu niecałe 100 tys. zł, a Karol Matuszak znacznie przekracza tę granicę - jego roczne dochody w 2015 roku to ponad 270 tys. zł.

Powiatowi rajcy zaoszczędzili prawie milion złotych i nieca-

łe cztery tysiące euro. Znaczną część tej kwoty stanowią „zaskórniaki” byłego starosty i burmistrza Jarocina Stanisława Martuzalskiego, który na koniec 2015 roku na „czarną godzinę” miał prawie 780 tys. zł. Sytuacja radnego nie była jednak aż tak „różowa”, ponieważ jego zadłużenie znacznie przewyższa oszczędności i wynosi ponad 300 tysięcy CHF (1.224.625,84 zł - wg kursu NBP z 13 grudnia).

Wśród zobowiązań wpisanych do oświadczeń jest kwota niecałych 130 tys. zł na koncie Leszka Bajdy z tytułu egzekucji komorniczej na rzecz Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Witaszycach z powodu wypła-

ty zawyżonego wynagrodzenia z odsetkami.

Najdłuższą listę pojazdów o wartości powyżej 10 tys. zł wypisał radny Andrzej Szlachetka z gminy Żerków, który prowadzi gospodarstwo rolne. Są wśród nich między innymi dwa nowe ciągniki - jeden wart 300, a drugi 175 tys. zł oraz prasa rolnicza o wartości 110 tys. zł. Radnemu z Komorza Przybysławskiego niewiele ustępuje przedsiębiorca z Golicy - Karol Matuszak, który oprócz ośmiu pozycji w rubryce „samochody i inne pojazdy” wpisał podobną ilość nieruchomości, których jest współwłaścicielem.

ANNA KONIECZNA



BARTOSZ WALCZAK
- STAROSTA JAROCIŃSKI

Dochody

136.383,10 zł z tytułu zatrudnienia w Starostwie Powiatowym w Jarocinie

Oszczędności

47.200 zł, 50 euro

Samochody i inne pojazdy

toyota corolla verso, 1,8 benzyna, 2006 r. o wartości 18.000 zł

STANISŁAW
MARTUZALSKI

Dochody

11.489,90 zł z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miejskim w Jarocinie, 9.818,75 zł z tytułu umowy o pracę w Darsan sp. z o.o., 17.559,66 zł z tytułu zasiłku z ubezpieczenia społecznego, 6.039 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

274.111,40 zł, 375 akcji pracowniczych PKO BP na kwotę 9.000 zł

Nieruchomości

dom o pow. 109 m², budynek gospodarczy o pow. 30 m² na działce o pow. 1.519 m² o łącznej wartości 400.000 zł, budynek mieszkalno-handlowy o pow. 156 m², gospodarczy o pow. 175 m² położone na działce o pow. 338 m² o wartości 450.000 zł, udział w 1/6 współwłasność majątkowa małżeńska

Samochody i inne pojazdy

ford mondeo, 2007 r. o wartości 16.000 zł

Kredyty

291.370,26 CHF kredyt mieszkaniowy w PKO BP, 1.602,43 CHF kredyt mieszkaniowy w PKO BP

LESZEK
MAZUREK

Dochody

53.345,38 zł z tytułu zatrudnienia w zarządzie spółki Jarocin Sport, 28.065,72 zł z tytułu świadczenia emerytalnego, 9.480,12 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

30.688,55 zł

Nieruchomości

dom o pow. 140 m² o wartości 300.000 zł, współwłasność, dom o pow. 160 m² o wartości 450.000 zł, współwłasność, działka o pow. 400 m², działka o pow. 500 m² z pawilonem handlowym o wartości 50.000 zł

Samochody i inne pojazdy

opel insignia, 2010 r.

Kredyty

25.000 zł na zakup domu w Banku Spółdzielczym w Jarocinie



JAN
SZCZERBA

Dochody

99.030,88 zł z tytułu zatrudnienia w ZSP nr 2 Jarocin, ZSP-B Tarce, ZSO Jarocin, 26.680,51 zł dieta przewodniczącego Rady Powiatu Jarocińskiego

Nieruchomości

dom o pow. 110 m² o wartości 120.000 zł, współwłasność, rola i łąka o pow. 0,91 ha i o pow. 0,38 ha o wartości 15.000 zł

Samochody i inne pojazdy

fiat punto evo, 2010 r., hyundai i20, 2009 r.

Kredyty

11.000 zł na zakup samochodu w Banku Spółdzielczym w Jarocinie (spłata do 2018 r.)



SŁAWOMIR
WĄSIEWSKI

Dochody

145.018,39 zł z tytułu zatrudnienia w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Poznaniu, 21.172,38 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

25.018,65 zł, 20.005,05 CHF, 3.500 euro

Nieruchomości

dom o pow. 138 m² o wartości 250.000 zł, współwłasność, gospodarstwo rolne o pow. 2,49 ha o wartości 50.000 zł, własność, działka zabudowana o pow. 1.887 m² o wartości 18.000 zł, własność żony

Samochody i inne pojazdy

volkswagen golf, 1996 r. o wartości 3.000 zł, volkswagen „garbus”, 1974 o wartości 3.000 zł

Kredyty

16.938,64 zł, 20.998,83 CHF kredyt hipoteczny na budowę domu



TEODOR
GROBELNY

Dochody

25.833,48 zł z tytułu świadczenia emerytalnego, 21.978,20 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

2.053,03 zł

Nieruchomości

dom o pow. 80,75 m² o wartości 115.000 zł, małżeńska współwłasność majątkowa, gospodarstwo rolne o pow. 2,80 ha o wartości 95.000 zł

Samochody i inne pojazdy

volkswagen golf, 1999 r. o wartości 10.500 zł



JULIAN
ZEGAR

Dochody

17.999,96 zł z tytułu świadczenia rentowego, 6.810,18 zł umowa zlecenie, 3.780,00 zł dieta sołtysa, 25.771,25 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

11.000 zł

Nieruchomości

dom o pow. 110 m² o wartości 300.000 zł, współwłasność, garaż o pow. 60 m² o wartości 35.000 zł, współwłasność

Samochody i inne pojazdy

renault clio, 2009 r.



LESZEK
BAJDA

Dochody

7.448,60 zł z tytułu zasiłku rentowego, 25.771,25 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Zobowiązania

1.065,51 zł miesięcznie z tytułu egzekucji komorniczej na rzecz Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Witaszycach z powodu wypłaty zawyżonego wynagrodzenia z odsetkami (ogólna należność 129.000 zł)



MIKOŁAJ
SZYMCHAK

Dochody

147.932,67 zł z tytułu zatrudnienia w Starostwie Powiatowym w Jarocinie

Oszczędności

16.579,06 zł

Nieruchomości

dom o pow. 130 m² o wartości 130.000 zł, współwłasność majątkowa małżeńska, mieszkanie o pow. 52 m², własność żony

Samochody i inne pojazdy

vevrolet cruse o wartości 37.950 zł, 2012 r.



PRZEMYSŁAW
FRANCZAK

Dochody

12.840,72 zł z tytułu zatrudnienia, 9.300 zł z tytułu najmu mieszkania, 21.954,70 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

1.975,17 zł, 300 euro

Nieruchomości

dom o pow. 181 m² o wartości 900.000 zł, własność, majątek odrębny, mieszkanie o pow. 47,6 m² o wartości 289.000 zł, własność majątkowa, inne nieruchomości: pow. 3.076 m² o wartości 19.480 zł, własność majątek odrębny

Samochody i inne pojazdy

toyota avensis, 2009 r. o wartości 45.000 zł

Kredyty

13.106,15 zł kredyt hipoteczny, 30.000 zł dwa kredyty odnawialne, 39.500 zł limit na trzech kartach kredytowych



MARIUSZ
STOLECKI

Dochody

23.880,12 zł z tytułu zatrudnienia w Poczcie Polskiej, 25.771,25 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

68.596,68 zł

Samochody i inne pojazdy

opel astra, 2006 r. o wartości 13.000 zł



MARIUSZ
MAŁYNICZ

Dochody

150.534,72 zł z Zakładu Gospodarki Odpadami (członek zarządu) i Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie (członek rady nadzorczej), 195,80 zł z innych źródeł, 18.388,25 zł dieta radnego Rady Powiatu Jarocińskiego

Oszczędności

102.000 zł, 20 euro, 20 USD

Nieruchomości

dom o pow. 120 m² o wartości 420.000 zł, własność, działka o pow. 1 ha z budynkiem mieszkalnym o pow. 36 m² o wartości 120.000 zł, współwłasność

Samochody i inne pojazdy

mercedes C200, 2007 r. o wartości 40.000 zł, współwłasność



MIROŚLAW
DRZAZGA

Dochody

126.042,66 zł z tytułu zatrudnienia w Starostwie Powiatowym w Jarocinie oraz Zespole Szkół Techniczno-Elektrycznych w Kaliszu, 72,65 zł dieta z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich, 1.120 zł z tytułu umowy zlecenia w ZDZ Kalisz

Oszczędności

11.520 zł

Nieruchomości

dom o pow. 134,44 m² o wartości 420.000 zł, własność, mieszkanie o pow. 76,8 m² o wartości 120.000 zł, własność w 1/2

Samochody i inne pojazdy

chevrolet cruse, 2012 r.

JAROCIN

Prawie 4 miliony do rozdania

► Burmistrz Jarocina ogłosił trzy otwarte konkursy ofert dla organizacji pozarządowych w 2017 roku. Na wykonanie zaproponowanych zadań zarezerwowano ponad 3,7 mln zł.

Pierwszy konkurs został ogłoszony w zakresie pomocy społecznej oraz ochrony i promocji zdrowia. Zaplanowane środki mają zostać wydatkowane głównie na świadczenie usług opiekuńczych, prowadzenie świetlic socjoterapeutycznych i opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży oraz organizację przedsięwzięć promujących zdrowy styl życia wśród osób starszych. - *W odróżnieniu do lat ubiegłych zadania w tym konkursie ogłoszone są na krótszy okres. Nie znaczy to jednak, że w drugim półroczu pozostaną one bez dofinansowania. Gmina planuje ponownie konkursy na zadania w drugim półroczu i ogłosić nowe na organizację półkolonii i obozów w okresie letnim* - wyjaśnia Bożena Kubacka, dyrektor wydziału oświaty i spraw społecznych w jarocińskim magistracie. - *Po raz pierwszy przewidziano również środki na organizację półkolonii w trakcie ferii zimowych* - dodaje.

Drugi z konkursów dotyczy kultury i sportu. I tak w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji wyodrębniono cztery zadania. Nowością jest możliwość ubiegania się o dotacje na przedsięwzięcia związane z kultywowaniem i podtrzymywaniem tradycji lokalnych, promocją kultury i historii Małej Ojczyzny oraz kreowaniem produktów turystyki kulturowej.

Najwięcej środków w ramach tego



Za pieniądze uzyskane z konkursów na granty w Jarocinie organizowanych jest wiele imprez kulturalnych, także tych międzynarodowych

konkursu - 150 tys. zł zaplanowano na przedsięwzięcia związane z organizacją projektów artystycznych, w tym festiwalu, koncertów, wydarzeń jubileuszowych.

W „sportowej” części konkursu organizacje, tak jak w latach ubiegłych, mogą ubiegać się także o środki na prowadzenie szkolenia sportowego oraz udział w współzawodnictwie sportowym dzieci i mło-

dzieży. W budżecie nie zapomniano również o zabezpieczeniu środków na organizację imprez sportowych oraz spotkań w ramach cyklicznych rozgrywek o zasięgu ogólnopolskim.

Prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt w Radlinie jest elementem trzeciego z ogłoszonych konkursów, który dotyczy gospodarki komunalnej i ochrony środowiska.

(ann)

► **2.422.577 zł**

przeznaczonych jest na konkurs ofert w zakresie pomocy społecznej oraz ochrony i promocji zdrowia

► **931.600 zł**

jest na zadania związane z kulturą i sportem

► **360.000 zł**

mają organizacje na gospodarke komunalną i ochronę środowiska, czyli prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt w Radlinie

Niektóre zmiany w konkursach

- doprecyzowane zostały kryteria oceny ofert, zniknęły kryteria „uznaniowe”, których ocena zależała tylko od preferencji członków komisji konkursowej, teraz każde kryterium ma przypisane kilka poziomów punktacji

- wprowadzono maksymalne kwoty wnioskowanej dotacji, ta regulacja pojawiła się na wniosek organizacji pozarządowych zgłoszony podczas konsultacji programu współpracy

- w kulturze pojawiło się dodatkowe zadanie „Kultywowanie i podtrzymywanie tradycji lokalnych, promocja kultury i historii Małej Ojczyzny oraz kreowanie produktów turystyki kulturowej”, czyli wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia związane z regionalistyką, o co wniosły organizacje podczas konsultacji

- zadania na organizację imprez kulturalnych oraz promocję i ochronę zdrowia są ogłoszone na krótszy niż dotychczas okres, nie znaczy to, że w drugim półroczu pozostaną one bez dofinansowania, planowany jest drugi konkurs; po raz pierwszy ogłoszono konkurs na organizację zajęć podczas ferii zimowych

- nie ogłoszono konkursów na prowadzenie świetlic wiejskich, przedsięwzięć promujących idee skautingu i prowadzenie edukacji muzycznej, ponieważ na ich realizację w tym roku podpisano umowy trzyletnie i w latach 2017-18 zadania te będą kontynuowane na mocy już podpisanych umów

NOWE MIASTO

Czasem rodzice krzyczą bardziej niż dzieci!

Mają od 4 do 12 lat i łączy ich na pewno jedno - piłka nożna. Ok. 80 dzieci bierze udział w treningach organizowanych przez Lech Poznań Football Academy.

- *To był chyba nasz najlepszy start spośród wszystkich oddziałów. Nigdzie na pierwszych zajęciach nie było tak wielu chętnych - prawie 100 dzieci* - chwali dyrektor LPFA Dominik Czapczyk, która utworzona została w Nowym Mieście.

Treningi odbywają się od stycznia tego roku - w Nowym Mieście i w Chociczy. W szkoleniu uczestniczy ok. 80 dzieci z gminy Nowe Miasto i okolic - od 4-tego do 12-tego roku życia, ćwiczących w 4 drużynach. Ich trenera-

mi są Marcin Wojtczak, Fryderyk Charemski i Grzegorz Filipiak. Małe piłkarze wyjeżdżają na liczne turnieje i rozgrywki ligowe. Latem zorganizowano dla nich półkolonie. - *Wszyscy mają bilety na mecze „Lecha” za darmo. Ich rodzeństwo, do 13-tego roku życia, również, a rodzice płacą nie więcej niż 50 % ceny biletu. Uczestnicy treningów biorą udział w Dziecięcej eskorcie - wyprowadzają piłkarzy przed meczem ligowym na murawę* - dodaje Dominik Czapczyk.

- *Te dzieciaki tym żyją! Za każdym razem są takie emocje, pełne zaangażowanie! W pokowie przypadków głośniejszy krzyk rodzice niż dzieci. Im też zależy, żeby tę piłkę dobrze kopali* - podkreśla

radny z Chociczy Artur Borkowski, który wraz z Piotrem Nowakowskim, dyrektorem Zespołu Szkół w Nowym Mieście, był inicjatorem powstania oddziału LPFA.

Piłkarze z nowomiejskiej szkolki mają już na swym koncie sukces - zwyciężyli w jednej z edycji Ligi Lech Poznań Football Academy. - *Pomyśl chwycił - my jesteśmy daleko od Poznania. Ten głód piłki, ta możliwość pocucia tej atmosfery to jest coś. W Poznaniu dzieci mają to na co dzień. U nas jest to trudniejsze - w budżecie na przyszły rok w ramach konkursów pieniądze są zabezpieczone. Myślę, że zainteresowanie nadal będzie* - mówi wójt gminy Aleksander Podemski.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



ARTUR BORKOWSKI
radny z Chociczy

Początki były pełne obaw. Nie wiedzieliśmy, czy uda się tę szkolkę otworzyć. Natomiast to, co się wydarzyło już podczas pierwszego spotkania, przeszło nasze najśmielsze oczekiwania.

Zarówno dzieci, jak i ich rodzice są bardzo zadowoleni. Na zajęciach widać, jakie ich pociechy robią postępy. Zdecydowanie jest to już inna gra niż na początku treningów. Dzieci są też bogatsze w doświadczenia związane z turniejami, szkoleniem. Same widzą, jak dużo się już nauczyły.

Rodzicom bardzo zależy. Pewnie każdy chciałby, żeby właśnie jego dziecko w przyszłości stało się tą najjaśniejszą gwiazdą. Cieszy nas to, że taka osoba może „wypłynąć” właśnie z naszej gminy.



DOMINIK CZAPCZYK
dyrektor LPFA

Współpraca z władzami gminy Nowe Miasto jest wzorcowa. Dogadujemy się prawie bez słów. To dofinansowanie, które gmina przekazuje, bardzo pomaga w naszej działalności. I myślę, że pomaga niejednej rodzinie w decyzji, czy posłać dziecko na treningi.



10 tys. zł

takie dofinansowanie na szkolkę przekazała rada gminy

Dzięki dofinansowaniu z budżetu gminy rodzice dzieci z gminy Nowe Miasto płacą 69 zł miesięcznie. Koszt udziału w zajęciach w Poznaniu wynosi 149 zł, w miejscowościach oddalonych od Poznania o 20 km i więcej - 119 zł.

ZYGMUNT WITKOWIAK
l. 80 (Poręba)
BOŻENA WOJTKO
l. 72 (Kotlin)

ALBINA NAWROCKA
l. 70 (Jarocin)
HELENA IGNASIAK
l. 88 (Jarocin)

MARIANNA KOKOT
l. 98 (Jarocin)
MARIAN TOMCZAK
l. 59 (Gizałki)

ROZALIA KOŚCIELNA
l. 86 (Jarocin)
ROMAN WIŁA
l. 49 (Jarocin)

IRENA WOŹNIAK
l. 86 (Witaszyce)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia



Na zakończenie adwentu

Uroczyste podsumowanie ro-rat odbyło się w czwartek w kościele Chrystusa Króla w Jarocinie. Na

wieczornej mszy św. poświęconej Maryi, przedstawiciele jarocińskiego hufca Związku Harcerstwa

Polskiego przekazali Betlejemskie Światelko Pokoju.

(Is)

O pokój na świecie, szczególnie w ogarniętej wojną Syrii modlono się w czasie Warsztatu Pieśni Uwielbienia „Peace&Love”, który odbył się w parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie.

W trakcie adoracji Najświętszego Sakramentu rozważano m.in. słowa modlitwy św. Franciszka z Asyżu. Ojciec Kordian Szwarec wyjaśnił zebrany symbolikę obrazu „Omran, anioły są tutaj”, który był wielokrotnie wyświetlany w czasie spotkań w kościele. Stanowi on nawiązanie do znanej ikony „Trójca Święta” Andrieja Rublowa. Dzieło amerykańskiej malarki Judith Mehr stało się symbolem cierpienia i strachu, jakie przechodzą ludzie w pograżonym w wojnie Aleppo.

Do refleksji i religijnej zadumy zachęcały też utwory wykonywane przez uczestników warsztatów muzycznych, które kilka godzin wcześniej we franciszkańskiej parafii

poprowadzili profesjonalisci z Kalisza - dyrygent Jakub Tomalak i ksiądz Grzegorz Mączka. W zajęciach oprócz jarociniaków wzięli udział też członkowie zaprzyjaźnionej scholi „Vox Dei” z Choeza. Przy organizacji zajęć pomogła również Anna Mazurkiewicz, prezeska Towarzystwa Muzycznego „Canticum Gaudium”, dzięki której w Jarocinie odbywały się już wcześniej podobne inicjatywy.

Na koniec spotkania ojciec Kordian wskazał na możliwość pomocy ofiarom wojny w Syrii. Poprosił o to, żeby oprócz modlitwy podejmować też konkretne działania - pisać listy do prezydenta i premiera z prośbą o pomoc dla ofiar wojny, informować innych o sytuacji i wyrażać swoją solidarność poprzez udział w takich akcjach jak chociażby modlitewne spotkanie w kościele. Istnieje też możliwość przekazania pomocy finansowej dla obszarów objętych

W intencji Syrii



Fot. Lidia Sokołowicz

wojną. Akcje pomocowe prowadzą m.in. Caritas i Polska Akcja Humanitarna. - Do Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej ostatnio, kilka dni temu pojechał mój przyjaciel - Piotr Żyłka, który zdaje na bieżąco relację. Jest tam kilkunastu Polaków, którzy dają bardzo piękne świadectwo miłości chrześcijańskiej - podkreślił franciszkanin. - Jeżeli chcesz zrobić jakąś akcję informacyjną np. w szkole, czy napisać list, to przyjdź do nas. My jesteśmy tu na miejscu. Usiądźmy razem, może wymyślimy jakiś zupełnie inny sposób pomocy. Jeżeli uważasz, że wszystkie działania są daremne i przynoszą tylko krótkotrwały skutek, to rób to, co możesz robić zawsze: módl się za Syryjczyków, o pokój we wszystkich miejscach, w których panuje wojna i niesprawiedliwość.

(Is)

Generał poprosił dzieci o modlitwę

Uroczyste przyjęcie dziesięciu nowych ministrantów do Liturgicznej Służby Ołtarza oraz poświęcenie medalików ponad setce dzieci, które w przyszłym roku przystąpią po raz pierwszy do Komunii św. odbyło się w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny we franciszkańskiej parafii. - *Maryja pokazuje nam, że Jezus Chrystus może urodzić się tylko w sercu, które jest wolne od wszelkiego grzechu* - podkreślił ojciec proboszcz Joel Kokott.

Kazanie wygłosił ojciec Lesław Szymborski, gwardian jarocińskiego klasztoru, który omówił istotę dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. - *Odpowiedź jest bardzo krótka i prosta. Polega on na wolności od grzechu pierwotnego. Otóż grzech Adama spadł na wszystkich ludzi. Każdy przychodzący na świat jest pod władzą księcia ciemności - szatana. Jedyny wyjątek od tego powszechnego prawa uczynił Pan Bóg wobec tej, którą wybrał na matkę Swojego syna. Od chwili poczęcia była przysta. Była miłą w oczach Pana Boga. Zawsze*

jaśniała mocą Bożej łaski i wielkości - wyjaśnił franciszkanin. Dodał, że każdy z wierzących powinien słać Boga za to, że go stworzył, ale i nieustannie współpracować z łaską Bożą, szczególnie w obronie życia poczętego. Na koniec mszy św.

wszystkie dzieci modliły się wspólnie w intencji pokoju. Prośbę o podjęcie tego dzieła od pierwszej niedzieli Adwentu skierował do najmłodszych ojciec Michael Perry - generał Zakonu Braci Mniejszych.

(Is)



Fot. Lidia Sokołowicz

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ś. † p. JERZEGO RYFY

rodziny, przyjaciółom, sąsiadom, lekarzowi Pani Iwonie Ulatowskiej, delegacjom: OTL Jarocin, „Polwos”, Kołu Łowieckiemu nr 24 „Szarak” w Kotlinie oraz firmie pogrzebowej „Jezierski”

Pograżona w smutku
żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty, zamówione intencje mszalne, za liczny udział delegacjom, rodzinie, sąsiadom, znajomym i przyjaciółom w uroczystości pogrzebowej naszej kochanej mamy, teściowej, babci i prababci

ś. † p. HELENY IGNASIAK

składają
dzieci z rodzinami

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...
NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO POGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

ORGANIZUJEMY WESELA

WARIANTY CENOWE: I - 140 zł II - 160 zł III - 180 zł / OSOBA
oraz wszelkie imprezy okolicznościowe

*Wyjątkowe chwile
w wyjątkowym
miejscu*

**Hotel Park Restauracja w Klęce**

Rezerwacje tel. 61 287 35 80 Hotel Park Klęka
Jan Raczkiwicz - 606 370 089, Katarzyna Szymkowiak - 500 114 135
e-mail: hotelkleka@gmail.com



PROMOCJA NA SPRZEDAŻ DREWNA OPAŁOWEGO

STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

ZEWNĘTRZNEGO LABORATORIUM
BADAWCZEGO BUDOWNICTWA "TECH-BET"
PRODUKCJA PROWADZONA POD NADZOREM

BLOCZKI FUNDAMENTOWE

B-6 "12", B-6 "14"
DOWÓZ I ROZŁADUNEK

• DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •
PPH "DAKAR", WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741 68 37
kom. 602 713 279
oraz 604 265 435
e-mail: dakarbet@wp.pl

WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE KOJCE DLA PSÓW

www.robstal.pl



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

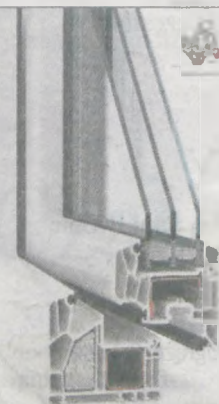


POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:

SPAWACZ
OSOBA DO PRAC WYKOŃCZENIOWYCH
KOTŁÓW C.O.
PRACOWNIK PRODUKCJI
MAGAZYNIER
KIEROWCA KAT B.

PRACOWNIK DO PRACOWANIA
KONSTRUKCJI STALOWYCH
OPERATOR PLAZMY
(OFERUJEMY SZKOLENIE)
OPERATOR PRASY KRAWĘDZIOWEJ
(OFERUJEMY SZKOLENIE)

Żerków ul. Kolejowa 18, tel. 62 740-31-12, biuro@bktrade.pl



DEKA

BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, kleka@tien.pl, www.deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE
BEZPŁATNY
POMIAR



NAJWYŻSZA KLASA A

W ZNAJDZ NASZĄ FIRMĘ DEKA OBEJMUJĄCĄ BRAMY OKNA, DRZWI

TWOJA MASZYNA DO SZYCIA.PL
MARIUSZ CHONIK

MASZYNY DO SZYCIA, HAFCIARKI
SPRZĘT PRASOWALNICZY
AKCESORIA
DO SZYCIA I HAFTU



SPRZEDAŻ NAPRAWA
PRZEGLĄDY TECHNICZNE
DORADZTWO I WYPOSAŻANIE
PRACOWNI KRAWIECKICH
(pomoc przy założeniu działalności gospodarczej)

Tel. 602/128-512



IX Bal Kościuszkowski

VIVA ESPAÑA

21 stycznia 2017 r. godz. 19.00

Gra zespół Tequila Band - cena 300 zł od pary
Sala gimnastyczna LO

MENU - RESTAURACJA JAN RACZKIWICZ

tel. kontaktowy: 62 747 23 73 lub 797 607 157

**BIURO
RACHUNKOWE**

DOROTA KARCIŃSKA - GOŁĘBNIK

wieloletnie doświadczenie i rzetelność



-30%

dla nowych
Klientów
przez 3
miesiące!!!

501 169 400 / 509 598 950

AGROBEX

Firma AGROBEX zatrudni:

FIRMY PODWYKONAWCZE WSZYSTKICH BRANŻ

na budowy
zlokalizowane w Jarocinie

Informacje pod numerem telefonu:
664 929 843

NAJTAŃSZA POŻYCZKA DLA KAŻDEGO



Tel. 517 817 208

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644

65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

**GARAŻE
WZMOGNIONE**

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

Ferrum
FABRYKA STOLARNI
PVC I ALUMINIUM



WITASZYCZKI 36a

tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ. POMIAR. TRANSPORT - GRATIS!

CENTRUM MONITORINGU



OCHRONA



TIGER SECURITY JAROCIN

www.tiger-security.pl

tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667

63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

MOCNA papa zgrzewalna

42 zł

EKO PV250 S52 - 5m2

zgrzewalna -V60 S30
rolka 10 m2 już od **39,00**

100% modyfikowana SBS
POLO PV250 S52 **49,00**
rolka 5 m2 tylko

tradycyjna W/400 **45,00**
rolka 15 m2 tylko

Masa do izolacji dachów
DYSPERBEX **37,00**
wiaderko 20 kg

SPRAWDŹ INNE PROMOCJE
Promocja do 30 lipca 2016 r.

IZOLACJA - JAROCIN S.A.
SKLEP FIRMOWY
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

Legendarna moc



STIHL od dziesięcioleci jest symbolem znakomitych piłarek łańcuchowych. Nasze urządzenia każdego dnia ułatwiają pracę dzięki pierwszorzędnej jakości i przemyślanym rozwiązaniom technicznym. Do każdego zastosowania oferujemy idealną piłarkę łańcuchową - zarówno do prac w lesie jak i w przydomowym ogrodzie. Nasz bogaty asortyment spełni wszystkie Państwa oczekiwania.

STIHL

Autoryzowany Dealer

SPRZEDAŻ SERWIS

Jarocin, ul. Maratońska 1, tel. 531-014-100

PŁOTY BRAMY KOTŁY

**PUPH
STAL WŁAZ**

JAROCIN
al. Niepodległości 30
(plac GS)

WILKOWYJA

Tel. 503/670-611



ZAKŁAD KAMIENIARSKI Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

Ogrody - to piękno, które tworzymy dla Państwa i pielęgnujemy przez lata...
Mija kolejny rok współpracy i partnerskich relacji z naszymi klientami.
Planujemy już sezon 2017 licząc na kolejne udane przedsięwzięcia.

Dziękujemy za 20 lat pasjonującej pracy

*Łukasz Sasiński, Krzysztof Florczak, Piotr Sarnicki,
Lubasz Karczmarski i Piotr Karczmarski*

**Zielony
Zakątek**

TEL. 509 317 723
WWW.ZIELONY-ZAKATEK.EU





W takiej koszulce lekkoatleta promował w Australii nasze firmy

Mieszkaniec Jarocina (63 l.) wiele miesięcy przygotowywał się do zawodów, ale mimo dobrych wyników, czuje niedosyt.

Bieg na przetarcie

Jan Tomczak walkę o medale rozpoczął od sprintu. - *W ogóle się nie denerwowałem. Traktowałem ten start jako fazę przejściową przed skokiem w dal. Trenując na jarocińskim stadionie, biegałem 60 metrów, żeby przygotować się właśnie do skoku w dal, ale stwierdziłem, że nic nie szkodzi, żeby zgłosić się do jeszcze jednej konkurencji i wybrałem bieg na 100 metrów - wyjaśnia lekkoatleta.*

Do 60. metra wszyscy biegli prawie równo. Dopiero w końcówce czołówka odskoczyła, a Tomczak nie wytrzymał sprinterskiego tempa i został z tyłu. - *Dobiegłem jako piąty, co nie pozwoliło mi wejść do półfinału - tłumaczy lekkoatleta. - Wyniki innych biegaczy były szokujące. Zawodnik startujący w kategorii wiekowej 65-70 przebiegł setkę w 12,02 sekundy - dodaje pełen uznania.*

Z sędziami nie wygrasz

Kiedy przyszedł dzień startu w skoku w dal, Jan Tomczak myślał tylko o jednym. - *Jechałem po medal. Niestety, nie udało mi się go zdobyć. Kolega-sportowiec z Lublina powiedział mi: „Kangury cię zalały” - wspomina sportowiec. - Było sześć skoczni i równolegle odbywały się na nich konkursy. Okazało się, że nie wszystkie miały belki z paskiem plasteliny, na którym odciska się but, kiedy spali się skok. Niektóre były plastikowe, co utrudniało pracę sędziemu. Ja skakałem właśnie na takiej z plastikową belką - informuje.*

Jarociński lekkoatleta chciał się wyklócać o wynik, ale nie znał angielskiego i trudno było mu się dogadać z arbitrami. - *Jeden z zawodników, któremu sędzia nie uznał skoku, wziął miarę i zmierzył odległość. Okazało się, że miał rację i próba była prawidłowa. Protest został uznany - opowiada weteran. - On skakał po mnie, a gdybym wcześniej to widział, zrobiłbym tak samo. Po swoim skoku poszedłem rozmawiać z sędzią głównym, a jego pomocnik w tym czasie zagrabił piaskownicę i nie było czego sprawdzać. Zostałem na lodzie i nie wszedłem do finału. Dopiero na końcu razem z kolegami zrozumieliśmy, w czym był problem. Sędzia chciał, żeby medal zdobył Australijczyk i tak też się stało. Wszystkim, którzy daleko skakali, nie zaliczano prób - dodaje rozczarowany.*

- *Z jednej strony jestem zadowolony z tego wyniku i 9. miejsca, ale z drugiej mam uraz, bo wiedziałem, po co jadę. Było mi bardzo przykro, że tak się stało. Chociaż można też spojrzeć na to inaczej. Żaden lekkoatleta z naszego terenu nie zaszedł na wielkiej imprezie tak dale-*

Czuje się oszukany, ale szczęśliwy

► Dziewiąte miejsce w skoku w dal i ćwierćfinał w biegu na 100 metrów to wyniki Jana Tomczaka podczas Mistrzostw Świata Weteranów w Lekkiej Atletyce, które odbyły się w australijskim Perth.



ok. 9.000 zł

kosztowała wyprawa do Australii na Lekkoatletyczne Mistrzostwa Świata Weteranów

Jan Tomczak podczas jednej z prób skoku w dal

ko, jak ja - wyjaśnia weteran. - *Mimo wszystko, jestem zadowolony ze startów. Zresztą prezes Polskiego Związku Weteranów Lekkiej Atletyki powiedział mi po konkurencji skoku w dal: „Czym ty się, chłopie, martwisz? Tu tyłu ludzi startuje, niektórzy jeżdżą 20 lat, a ty w debiucie zajęłeś 9. miejsce. Każdy wziąłby je w ciemno” - wspomina zawodnik.*

Życie w Australii

Jan Tomczak spędził w kraju kangurów dwa tygodnie, podczas których

miał mnóstwo czasu na zwiedzanie. Przejechał Perth wzdłuż i wszerz. - *Dwa tygodnie w tym mieście pozwoliło mi na zobaczenie praktycznie wszystkiego. Oprawadała nas miejscowa Polonia i zjechaliśmy chyba z tysiąc kilometrów. Mogłem sobie na to pozwolić, bo na starty zarezerwowane miałem tylko dwa dni. Pozostały czas wykorzystałem więc, jak chciałem - opowiada.*

- *W Australii są przepiękne miasta. Wieżowce robią ogromne wrażenie.*

Wszędzie jest tylko szkło i aluminium. Mam bardzo dużo wspomnień, zdjęć, filmów. Perth jest piękne i zrobiło na mnie duże wrażenie - opisuje sportowiec-weteran.

To nie było jedyne miasto, które miał okazję zobaczyć. - *Najpiękniejsze jest chyba Melbourne. Tam mieszka mój chrześniak, który zasponsorował mi przelot. Żeby przejechać całe miasto z jednego krańca na drugi, trzeba pokonać 45 km. Jest po prostu ogromne - dodaje.*

Gdyby nie przyjaciele...

Jan Tomczak wie, że gdyby nie pomoc finansowa przyjaciół i sponsorów, jego start w Australii nigdy nie doszedłby do skutku. - *Trudno ubrać mi wdzięczność w słowa i myślę, że w takich sytuacjach proste „dziękuję” zawiera wszystko, co chciałbym wyrazić. Dziękuję też burmistrzowi Koźmina Wlkp., który dołączył do grona sponsorów w ostatniej chwili i przyczynił się do mojego wyjazdu - mówi lekkoatleta.*

Nasze firmy znają już w Australii

Mieszkaniec Jarocina przez przypadek zaczął nawet promować tych, którzy wsparli jego występ w mistrzostwach świata. - *Gdy szedłem w koszulce z logami firm, podeszła do mnie pewna pani i przedstawiła się, że jest z Polskiej Izby Handlowej w Australii. Zapytała, co to za logo. Powiedziałem, że to sponsorzy mojego wyjazdu. Spytała, czy mógłbym ją z nimi skontaktować, żeby nawiązać kontakty gospodarcze. Oczywiście wręczyłem jej wizytówki - opowiada Tomczak.*

Na razie nie wiadomo, czy udało się nawiązać nowe relacje biznesowe i czy produkty z Jarocina będą sprzedawane na antypodach.

Obiecał, że mi się zrewanżuje

Oprócz znajomości biznesowych, lekkoatleta zawiązał też przyjaźnię czysto sportowe. - *Poznałem bardzo sympatycznego Australijczyka. Biegł ze mną na 100 metrów, a kiedy któregoś dnia siedziałem pod stadionem i czekałem na autobus, podszedł do mnie i zaczął coś mówić po angielsku. Nic nie rozumiałem, ale po chwili pojawił się jeden z moich kolegów i zaczął tłumaczyć - opowiada Tomczak.*

- *Był ostatni, ale zapowiedział, że w Maladze (w 2018 roku - przyp. red.) na pewno będzie przede mną. Odpowiedziałem mu, że w Maladze będę biegał 100 metrów tak, jak teraz 60, więc będzie mu ciężko - śmieje się nasz reprezentant.*

Podczas tych zawodów, lekkoatleta z Jarocina będzie mógł startować w nowej kategorii wiekowej do 65 lat. - *Będę wtedy najmłodszy w mojej grupie, a przewaga trzech czy czterech lat nad rywalami to w tym wieku bardzo dużo - dodaje.*

Przygotowania czas zacząć

Jan Tomczak po powrocie z Australii nie odpoczywał zbyt długo i już wrócił do treningów. - *Przygotowuję się do kolejnych startów. Na razie chodzę na siłownię, a od stycznia będę wprowadzał odpowiednie ćwiczenia. Z podobnych korzystał mój syn, który jako reprezentant Polski startował w trójskoku - wyjaśnia weteran.*

Najbliższe zawody czekają go już w marcu. Będą to halowe mistrzostwa Polski. - *Tym razem na pewno wrócę z medalem. Jestem tego pewien - zarzeka się jarociński lekkoatleta. Marzy mu się także kolejny daleki wyjazd. - W kwietniu chcę lecieć na taki odpowiednik igrzysk olimpijskich, ale dla weteranów. Zawody odbędą się w Auckland w Nowej Zelandii. Mam nadzieję, że uda mi się zdobyć sponsorów - mówi Tomczak.*

Przed nim jeszcze lipcowe Mistrzostwa Europy w Aarhus w Dani, a w 2018 Halowe Mistrzostwa Świata w Toruniu oraz ich odpowiednik na stadionie w hiszpańskiej Maladze.

(seb)



Reprezentacja UKS-u „Przełaj” Zerków podczas turnieju w Kaliszu

Fot. UKS „Przełaj” Zerków

Żerków wygrał o pół punktu

Dużym sukcesem UKS-u „Przełaj” Żerków zakończył się Halowy Wielomecz Miast w Lekkiej Atletyce w kategorii młodzika. W zawodach rozegranych w Kaliszu wystartowali sportowcy z Poznania, Ostrowa Wlkp., Pleszewa, Środy Wlkp., Żerkowa i Kalisza.

W silnie obsadzonym turnie-

ju młodzi sportowcy z naszego terenu wygrali punktację drużynową, wyprzedzając rówieśników z Pleszewa o pół punktu. Zawodnicy UKS-u „Przełaj” Żerków indywidualnie zdobyli 14 medali (4 złote, 5 srebrnych i tyle samo brązowych).

(seb)

WYNIKI ZAWODNIKÓW Z ŻERKOWA

ZŁOTY MEDAL

• Agnieszka Wypychowska - chód na 1.000 m • Kacper Wieruszewski - bieg na 300 m • Nikodem Nowak - skok wzwyż • Dawid Urbaniak, Łukasz Łysiak, Nikodem Nowak i Kacper Wieruszewski - sztafeta 4x200 m

SREBRNY MEDAL

• Dawid Aleksandrowicz - chód na 1.000 m • Michał Stawicki - bieg na 60 m przez płotki • Łukasz Łysiak - bieg na 300 m • Korneliusz Jacoszek - bieg na 600 m • Szymon Juszcak - skok w dal

BRĄZOWY MEDAL

• Sandra Grodzka - bieg na 60 m przez płotki • Sandra Grodzka - skok w dal • Szymon Konopielko - bieg na 60 m przez płotki • Kacper Wieruszewski - skok w dal • Joanna Pawlaczyk, Martyna Andrzejewska, Angelika Jankowska i Sandra Grodzka - sztafeta 4x200 m

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

I. Żerków	151,5 pkt	III. Środa Wlkp.	139,5 pkt.	V. Ostrow Wlkp.	82 pkt.
II. Pleszew	151 pkt.	IV. Kalisz	109 pkt.	VI. Poznań	32 pkt.

Awansowali do wielkopolskiego finału

Dużym sukcesem zakończyły się dla naszych reprezentantów zawody badmintonowe w Przeźmierowie. Dziewczęta i chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie wygrali rywalizację w Finale Rejonu Poznań Teren Wschód i awansowali do dalszych rozgrywek.

(seb)

Wyniki dziewcząt:

SP 2 Jarocin - SSP Kaczanowo	3:0
SP 2 Jarocin - SP 2 Luboń	3:1
SP 2 Jarocin - SP Przeźmierowo	3:2
SP 2 Jarocin - ZS Targowa Górką	2:3

Wyniki chłopców:

SP 1 Puszczykowo - SP 2 Jarocin	0:3
SP Dolsk - SP 2 Jarocin	0:3
SP 2 Jarocin - SSP Kaczanowo	3:0
SP 2 Jarocin - SP Radzewo	3:0
SP 2 Jarocin - ZS Targowa Górką	3:1



Reprezentacja „dwójki” w Przeźmierowie

Szkołę Podstawową nr 2 reprezentowali:
Marta Kurzawa
Aneta Olejniczak
Martyna Antoniewicz
Kacper Urbaniak
Wiktor Mąka

Fot. Farouga Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie

Borkiewicz pobił trzy rekordy i wystąpił w telewizji

Andrzej Borkiewicz z medalem „Poznań Weightlifting Challenge” po ustanowieniu nowych rekordów Polski

Bardzo udany start w zawodach Poznań Weightlifting Challenge zaliczył Andrzej Borkiewicz. Weteran w podnoszeniu ciężarów z Tarzec poprawił rekordy kraju o kilogram zarówno w rwaniu (57 kg), jak i podrzucie (59 kg), co w dwuboju olimpijskim dało również rekord (116 kg).

Andrzej Borkiewicz startuje w tym roku w VIII grupie wiekowej (powyżej 70 lat) i w kategorii 69 kg, w której nie ma sobie rów-



Fot. Archiwum Andrzeja Borkiewicza

nych. Po zmianie kategorii jest najmłodszy i poprawia wszystkie dotychczasowe wyniki uzyskane w Polsce.

Start nauczyciela i trenera z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach transmitował poznański oddział Telewizji Polskiej, a nowy rekordzista opowiedział na antenie o podnoszeniu ciężarów w szkole i swoich startach w wielu krajach świata.

(seb)



Uczestnicy świątecznego treningu

Fot. Ippon Jarocin

Dzieci walczyły z rodzicami

Niecodzienny trening zorganizowali dla swoich podopiecznych instruktorzy Ipponu Jarocin. Młodzi judocy ćwiczyli tym razem z rodzicami. - Przygotowaliśmy dla nich różne ćwiczenia i konkurencje, ale najciekawsze były walki w parcie i nauka rzutów - mówi Aleksandra Grygiel, trenerka judo.

To już drugi taki trening w historii

klubu. Ubiegłoroczny także zgromadził sporo zainteresowanych. - Tym razem przyszło ponad 40 osób, co - jak na możliwości naszej sali - jest bardzo dużo. Oprócz zawodników i rodziców na nasz trening przyszło też rodzeństwo młodych judoków. Było wesoło, świątecznie i rodzinnie - dodaje.

(seb)

GAZETA Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

GAZETA WYDAWÓW PRASY



ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Piarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matyszczyk

WSPÓLPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak,
Paweł Witwicki

Čzytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46
Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzieńka, b.dzienka@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl
Szymon Molina, s.molina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(wz) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEN

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne w poniedziałki 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEN

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalak (62) 747-15-31

k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



Danielak wrócił do Jarocina

Jeden z najlepszych młodych piłkarzy w historii Jaroty Jarocin, a zarazem jej wychowanek - Karol Danielak odwiedził Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie.

Zawodnik Chrobrego Głogów (I liga) spotkał się z młodszymi kolegami, którzy tłumnie przyszli do szkolnej auli. - *Bardzo dobrze wspominam czas spędzony w LO. Przez te trzy lata dużo się nauczyłem - powiedział w rozmowie z klubową telewizją 25-latek.*

Piłkarz zdradził uczestnikom spotkania, że chciałby zakończyć karierę w Jarocie. - *Każdy piłkarz, który wychowuje się w jakimś klubie, chce tam skończyć karierę. Ze mną jest podobnie. I nie dlatego, że wszyscy tak mówią, ale po prostu tak czuję - dodał.*

Karol Danielak w 2015 roku trafił do Pogoni Szczecin i przez pewien czas grał w ekstraklasie. Później został wypożyczony do Zawiszy Bydgoszcz, a latem 2016 roku wrócił do Chrobrego Głogów, dla którego strzelił w tym sezonie dwa gole i zaliczył trzy asysty.

Jarota ma swój sklep



Koszulki meczowe, czapki, kubki i długopisy z emblematami klubu mogą od niedawna kupić sympatycy JKS-u. Sklep internetowy to jedyne miejsce, w którym można nabyć replikę oficjalnej koszulki. Władze klubu zapowiadają, że w przyszłym roku powiększą asortyment żółto-niebiesko-czerwonych gadżetów.

Akademia z prezentami

Po ubiegłotygodniowym zakończeniu rundy i spotkaniu wigilijnym dla piłkarzy seniorskiej drużyny oraz juniora starszego, przyszedł czas na podsumowanie pracy młodszych grup. - *Serce rośnie, jak patrzę na to wydarzenie, bo jesteśmy jedną wielką rodziną - powiedział do młodych adeptów piłki nożnej Hubert Bachorz, prezes Jaroty.* Szef klubu wręczył młodym zawodnikom dyplomy i prezenty świąteczne.

Przyszli piłkarze ledwie pomieścili się w sali konferencyjnej. - *Dążymy do tego, żeby być najlepszą szkółką piłkarską w Jarocinie - oznajmił Piotr Garbarek, koordynator akademii.*

(seb)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki masła)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Ciepła w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

Złotka i All Stars najlepsi wśród absolwentów

Zakończył się trzeci i zarazem ostatni turniej unihokeja z okazji 20-lecia UKS-u Kotlin. Tym razem w sali sportowej tamtejszego gimnazjum rywalizowali absolwenci szkoły w kategoriach dziewcząt i chłopców.

Najlepszym kobiecym zespołem były Złotka, które pewnie wygrały swoje mecze. Dla chłopców stworzono dwie grupy, bo zgłosiło się aż sześć drużyn. W najlepszej formie tego dnia byli Złoci Chłopcy i All Stars, zajmując pierwsze

miejsca w swoich grupach. Do finału doszli ci drudzy. Pokonali 4:3 Floorball Team - zespół, z którym mierzyli się w fazie grupowej. Wtedy również byli górą wygrywając 1:0.

Zwycięzcom obchodów było wie-

lopokoleniowe spotkanie integracji unihokeistów w Grill Barze „Górska” w Kotlinie. Nie zabrakło tortu jubileuszowego, szampana i wspomnień szkolnych lat.



Ceremonia wręczenia medali i zakończenia turnieju

Dziewczeta

I. Złotka
II. Pokemony

III. Floorball

Chłopcy

I. All Stars

II. Floorball Team

III. Złoci Chłopcy

Król strzelców

Karolina Woźniak (Pokemony) - 4 bramki i 1 asysta

Piotr Woźniak (All Stars) - 7 bramek i 3 asysty

Najlepszy bramkarz

Aleksandra Szczepaniak (Pokemony)

Jakub Janicki (All Stars)

Najszechstronniejszy zawodnik (MVP):

Agata Masłowska (Złotka)

Damian Kowal (All Stars)

W półfinale trzecie, w Wielkopolsce piąte

Duży sukces osiągnęły piłkarki ręczne z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie, które wzięły udział w wojewódzkich rozgrywkach.

Na początku grudnia w turnieju rejonu Poznań teren Wschód reprezentacja z naszego miasta zajęła drugie miejsce (za LO z Gniezna) dając awans do półfinału Mistrzostw Województwa Wielkopolskiego w Piłce Ręcznej Dziewcząt.

Kilka dni później w Koźminie Wlkp.

został rozegrany półfinał A, w którym zespół z „dwójki” zajął trzecie miejsce. Drużyny z dwóch pierwszych lokat - a więc IV LO w Poznaniu i ZSP w Koźminie Wlkp. - awansowały do finału, w którym zmierzą się cztery najlepsze zespoły. Piłkarki z Jarocina, plasując się na trzecim miejscu w 1/2 finału, zostały sklasyfikowane jako piąta drużyna XVIII Licealiady Województwa Wielkopolskiego.

(seb)



Szczipiornistki z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie z opiekunem Jarosławem Wyrwińskim

KLASYFIKACJA KOŃCOWA:

I. IV LO Poznań

II. ZSP Koźmin Wlkp.

III. ZSP nr 2 w Jarocinie

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Przed świętami niemal wszyscy pobili rekordy

Dorocznym Turniejem Gwiazdkowym zakończył rok ciężarowcy z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach. Najlepiej spisali się Anna Pawłowska i Kajetan Matuszewski.

Sportowy rok zakończyli także ciężarowcy-weterani zrzeszeni w przyszkolnym Kole Masters ZSP-B w Tarcach. Paweł Lewandowski wyrównał ustanowiony przez siebie rekord Polski w rwaniu (70 kg), a w podrzucie zaliczył 95 kg, co w dwuboju dało mu 165 kg. Andrzej Borkiewicz natomiast wyrwał 58



Anna Pawłowska została najlepszą sztangistką Turnieju Gwiazdkowego w podnoszeniu ciężarów w Tarcach

kg, a więc o kilogram więcej niż wynosi jego rekord Polski. W podrzucie wyrównał swój wynik w skali kraju i uzyskał 59 kg, ustanawiając nowy rekord Polski w dwuboju - 117 kg.

Najmłodszy stażem w większości ustanowili nowe rekordy życiowe. Sztangiści osiągający najlepsze rezultaty oraz ci, którzy zanotowali najwyższą frekwencję na treningach, zostali nagrodzeni medalami i upominkami ufundowanymi przez Starostwo Powiatowe w Jarocinie.

(seb)

Zwycięzcy Turnieju Gwiazdkowego

DZIEWCZĘTA

kat. 53 kg: Weronika Kowalewska (29+38) - 67 kg

kat. 58 kg: Wiktoria Pawłowska (25+31) 56 kg

kat. 62 kg: Anna Pawłowska (41+48) - 89 kg

kat. 69 kg: Kinga Vogels (27+36) - 63 kg

kat. 75 kg: Edyta Budzińska (29+37) - 66 kg

CHŁOPCY

kat. 45 kg: Jacek Zieliński (24+30) - 54 kg

kat. 62 kg: Kajetan Matuszewski (58+80) - 138 kg

kat. 69 kg: Michał Kostrzewski (37+54) - 91 kg

kat. 77 kg: Mateusz Filipiak (52+74) - 126 kg

kat. 85 kg: Mirosław Kosmowski (50+65) - 115 kg

kat. 94 kg: Paweł Jakubowski (50+62) - 112 kg

kat. 105 kg: Bartosz Stachowiak (42+60) - 102 kg

kat. +105 kg: Szymon Staniewski (72+84) - 156 kg



Fot. Komerzanka Komerze

Magdalena Podlewska na trzecim stopniu podium

Pingpongiści wrócili z medalami

Dwa brązowe medale przywieźli z III Grand Prix Okręgu Południowej Wielkopolski w Tenisie Stołowym w Gizałkach Magdalena Podlewska (2007 r.) i Paweł Idziaszek (2006 r.). Zawodnicy UKS-u Komerzanka Komerze po raz kolejny pokazali się z dobrej strony w zawodach, w których wzięło udział kilkudziesięciu uczestników.

(seb)